Nr. 203. Niedziela, 5 Września 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Janusza hr. Tyszkiewicza, posła na Sejm krajowy i właściciela dóbr w Weryni, na prezesa, a ks. Czesława Królikowskiego, rzym. kat. proboszcza w Dzikowcu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kolbuszowej.

P. Minister skarbu zamianował rewidenta cłowego, Józefa Koberweina, inspektorem cłowym w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister robót publicznych zamianował starszych inżynierów: Władysława Piżla, Władysława Kostkiewicza i Michała Gabryela Niewiadomskiego, radcami budownictwa, a inżynierów: Stanisława Rischkę, Mieczysława Rybczyńskiego, Stanisława Seweryna de Szulcer Szulca i Maryana Ludwika Hoffa, starszymi inżynierami państwowej służby budownictwa w Galicyi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 września 1909 l. XVII. 3644 41/6 w sprawie wprowadzania bydła rogatego z Niemiec do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 września.

Stan obciążenia hipotecznego w Galicyi.

(III.) Własność górnicza — w Galicyi są to głównie przedsiębiorstwa naftowe — wykazuje najmniejsze stosunkowo obciążenie, zarazem jednak ogromną zmienność pod tym względem. Ogółem przyrost ciężarów jest tu nieznaczny, bo od roku 1869 do 1905 podniósł się z 2,680.046 koron zaledwie na 3,301.037 kor.

Nowe obciążenia tej własności podlegały niezmiernie częstym i uderzającym przewrotom. W latach 1870, 1874, 1901 i 1902 wcale ich nie było, gdy zaraz r. 1871 pobił wszystkie inne lata wspomnianego okresu największą sumą nowych obciążeń (3,108 874 kor.). Po raz drugi w dziesięcioleciu 1870—1880 suma nowych obciążeń własności górniczej dochodzi w r. 1875 do wysokości, jakiej już potem nigdy nie osiągnęła, mianowicie do 2,009.304 koron. W dziesięcioleciu 1880—1890 nowe obciążenia własności górniczej wykazują 219.452 kor. w r. 1885, jako najwyższą tego okresu sumę, w latach 1884 i 1886 sięgają poniżej 200.000 kor., w r. 1883 poniżej 100.000 kor., w latach 1882 i 1889 nie dochodzą do 40.000 kor., w r. 1890 spadają poniżej 30.000 kor., w r. 1887 przyrastają o niewiele ponad 5.000, a w r. 1881 figurują z najmniejszą całego 35-lecia sumą 96 kor.

Od r. 1891 zaznacza się naprzód szybki wzrost nowych obciążeń własności górniczej, które w r. 1893 dochodzą do 1,184 244 kor., następnie spadają do poziomu 33.566 koron. W roku 1898 znowu dźwigają się w górę, a osiągnąwszy 1,351.687 koron w r. 1904, już w następnym znowu maleją do tego stopnia, że wynoszą 386.453 koron.

Jeszcze większą niestałością odznacza się rubryka spłat. W ciągu 35 lat od r. 1869, było 9 takich, kiedy nie uiszczono żadnych spłat dla zmniejszenia obciążeń własności górniczej (1871, 1872, 1873, 1874, 1879, 1880, 1882, 1901, 1902). Najobficiej popłynęły spłaty w latach 1875 (3,329.932 koron), 1878 (3,017.198 koron), 1877 (2,042.000 koron) i 1895 (1,060.400 koron). Najbliżej nich stanęły lata: 1905 z sumą 905.458 koron i 1894 z sumą 802.180 koron. Lata 1891, 1893 i 1896 przyniosły rubryce spłat jeszcze ponad 200.000 koron; pięć lat było takich, kiedy spłaty wzbiły się ponad 50.000 koron; w pięciu latach uiszczono na spłatę ponad 10.000 koron; w roku zaś 1883 suma spłat nie przeniosła 68 koron.

Stan ogólny obciążenia własności górniczej najniżej opadł w r. 1878, kiedy przedstawiał sumę 338.920 koron. W latach 1879—1885 incl. i w r. 1891 obciążenie to nie sięgało 1 miliona koron. *Maximum* ogólnego stanu obciążenia przypada na lata 1873 i 1874 (5,801 942 koron), obok których lata 1871 i 1872 godnie zapisały się z sumą ponad 5,787.000 koron. Wśród ciągłego przypływu i odpływu stanęło obciążenie ogólne własności górniczej w roku 1905 na sumie 3,301.037 koron.

Co do innych rodzajów własności (głównie drobnej posiadłości ziemskiej, miejskiej i miasteczek), to wzrost obciążeń postępował na tem polu z równą szybkością, jak w zakresie własności miejskiej. W ciągu lat 35 od r. 1869 przyrost nowych obciążeń urósł tu z 2,983 942 koron do 62,434.468 koron. Równocześnie podniosła się odpowiednio również suma spłat rocznych, którą w r. 1870 podano na 1,522.972 koron, gdy r. 1905 zapisał na to *conto* 28,398.714 koron.

Rzecz jasna, że ogólny stan obciążenia tej własności mimo znacznych, jak widzimy, spłat, zolbrzymiał ogromnie i przedstawiał w roku 1905 sumę przeszło 10-krotnie wyższą od sumy z roku 1870, t. j. 382,620.012 koron.

Jeżeli zestawimy wszystkie działy własności nieruchomej, to w rezultacie okaże się stały wzrost obciążeń, które od r. 1869 urosło z 281,270.470 koron, do imponującej sumy 1.350,773.557 koron. Przyrost nowych obciążeń podniósł się z sumy 33,145.854 koron w r. 1870, do 199,578.999 w r. 1905; spłaty zaś z 25,116.226 do 119,817.022 kor. Zauważyć przytem wypada, że stosunek spłat do nowych obciążeń przedstawia się niekorzystnie. W dziesięcioleciu 1870—1880 manco przeciętnie wynosiło mniej więcej 18 milionów koron, a w dziesięcioleciu następnem 19 milionów koron; w latach 1890—1900 podskoczyło do 43 mil. koron, a w latach następnych utrzymywało się jeszcze ciągle na wysokości około 33 mil. koron.

Manewry Cesarskie.

Oficyalny program podróży Najj. Pana na tegoroczne wielkie manewry na Morawach został już ogłoszony.

Najj. Pan opuści Wiedeń d. 8 września o godzinie 6 min. 40 rano specyalnym pociągiem Dworskim.

W Grussbach-Schönau, dokąd Najj. Pan przybędzie o godz. 8 min. 25 rano, zgłoszą się Namiestnik Moraw, dr. Karol bar. Heinold i starosta znaimski, radca Namiestnictwa Karol Werner. Nadto na dworcu nastąpi powitanie Monarchy przez deputacye władz i duchowieństwa, korporacye, stowarzyszenia i t. d.

Deputacye zbiorą się również na stacyi Mährisch-Kromau, przez którą pociąg Dworski przejedzie w powolnem tempie. Na stacyi Strelitz, podczas 10-minutowego postoju złoży Najj. Panu raport starosta Berna morawskiego, radca Namiestnictwa Maksymilian Schön. Przez 10 minut zatrzyma się pociąg Dworski również na stacyi Studenetz, gdzie powitają Monarchę znowu reprezentanci władz, posłowie i t. d.

O godz. 12 min. 30 w południe stanie Najj. Pan w Gross - Meseritsch. Na peronie oczekiwać będą przybycia Najj. Pana: Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Karol Franciszek Józef, szef generalnego sztabu Conrad-Hötzendorf, Marszałek kraju Otto hr. Serenyi z członkami Wydziału krajowego, biskup berneński Paweł hr. Huyn w otoczeniu duchowieństwa, burmistrz z Radą miejską, starosta radca Namiestnictwa Franciszek Frey. Monarchę przywitają przemówieniami Marszałek kraju i burmistrz z Gross-Meseritsch.

Po przywitaniu uda się Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Swej kwatery w Zamku hr. Harracha. Na drodze do Zamku tworzyć będą szpalery stowarzyszenia, korporacye, młodzież szkolna z nauczycielami i t. d.

W dziedzińcu zamkowym powitają Monarchę: Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, P. Minister wojny gen. baron Schönaich, P. Minister obrony krajowej gen. Georgi, za-

---

6)

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

I.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem upłynęło lato, podczas którego została napisana „Lukrecia Floriani", zaczęła się jesień z długimi wieczorami. „Piąta, a już tak ciemno, iż prawie nie widać", pisał Chopin w swym liście z dnia 11 października. Z nadejściem listopada wypadło myśleć o powrocie do Paryża, zwłaszcza, że „nie stworzony do wsi", miał już dosyć pobytu w Nohant. Jakoż nie bez przyjemności myślał o wyjeździe, o swych uczeniach, które go już oczekiwały niecierpliwie, o swych przyjaciołach paryskich, za którymi był stęskniony, o Nowakowskim, który tam wyglądał jego przyjazdu, o jesiennym sezonie operowym, który się zapowiadał nienajgorzej, etc. W tem uczuciu tęsknoty za Paryżem, za którym przepadał bądź cobądź, tak pisał do swoich: „Za miesiąc z Paryża więcej wam napiszę. Tymczasem cieszę się, iż się z Nowakiem o Was trochę nagadam. Wyczytałem w *Pressie* między innemi nazwisko mojego chrzestnego*) w Frankfurcie na zjeździe uczonych, trudniących się więzieniami. Gdyby się aż do Paryża posunął, radbym go widział, i napiszę do p. De Rozières, iż jeżeliby podobną kartę u mojego *consierge'a* znalazła, żeby mi natychmiast znać dała.... Dziś tutaj grzmoty i dosyć gorąco. Ogrodnik kwiaty przesadza. Do Jardin des Plantes zakupiono nowe grunta za dziewięć kroć i coś tysięcy, przyległe, między któremi *des terrains* należące niegdyś do Buffona. Mimo to nie będzie on nigdy na górze i nad Wisłą, jak Wasz, w tak pięknem położeniu. Giraffa, którą, zdaje mi się, Jędrzejewiczostwo jeszcze widzieli, umarła. Radbym nigdy innych smutnych nowin, jak podobna, mieć do pisania. Tego roku jakoś więcej *faire part* ślubów, niż śmierci dostałem i prócz starego c-te de Sabran, którego bardzo lubiłem; o którym Wam nieraz temu 8 lat może pisałem; który piękne bajeczki pisał, a raczej robił na pamięć, bo nie nie pisał, albo bardzo mało; który niektóre Krasickiego naśladował. Prócz niego nie dostałem żadnego żałobnego zaproszenia. Ale ożeniłem jedną elewkę w Bordeaux, drugą w Genui. Pani Viardot w Berlinie z mężem i z matką. Tego roku tu nie była. Będzie w Paryżu za miesiąc, gdzie ją zapewne zobaczę i potem znów wróci na zimę do Berlina, gdzie zaangażowana. Opera paryska jeszcze nie dała opery Rossiniego. Habeneck, dyrektor orkiestry, mocny miał atak apoplektyczny, co go zmusiło przez parę miesięcy wstrzymać się od dyrekcyi. Ale teraz już zdrów i po części za nim p. Pillet (dyrektor) czekał. Włochy już zaczęły w Paryżu. Nowy śpiewak dla Paryża Coletti, baryton, wystąpił w Semiramidzie i mówią wiele dobrego o nim. Młody, przystojny, prócz talentu i rozmaite o nim awantury dawno już chodziły. Na duchownego ojciec go sztyftował, aktorem został w Neapolu, porzuciwszy Rzym. W Lizbonie kilka lat głowy, jak mówią, zawracał i (jeżeli, co zaś słychać dawniej było o tem) dwie damy o niego się tam pojedynkowały; jeżeli przytem dobrze bardzo śpiewa, to się utrzyma. W Paryżu wątpię, żeby się pojedynkowano za niego, ale go dobrze zapłacą, lepiej jak w Portugalii.

Panna Rachel, która, jak mówiono, dla słabości chciała dać dymisyę teatrowi francuskiemu, ma się lepiej i mówią, że wkrótce znów wystąpi. Walewski, wiecie, iż się ożenił z panną Ricci, Włoszką, której matka Poniatowska, siostra tego amatora muzyki, który opery we Włoszech pisze i teraz był w Paryżu i Pillet mu dał poemat na wielką operę. Poemat jest Dumasa, syna i ojca; bo Dumas, choć jeszcze młody, ma syna (przed ożenieniem), który także pisze. Chciałbym list mój zapełnić najlepszemi nowinami, ale nic nie wiem, prócz tego, iż Was kocham i kocham.

Pisałem do panny De Rozières, żeby tapicerowi mojemu kazała dywany położyć, firanki i portyery założyć. Niedługo już trzeba myśleć o młynie, to jest o lekcyach. Zapewne pojadę ztąd z Arago i zostawię jeszcze na jakiś czas tutaj Panią domu, której synowi i córce do miasta nie śpieszno."

Do listu tego przypisała się pani Sand w następujących słowach, zwróconych do Ludwiki:

Chére bonne Louise. Aimez-moi toujours, et moi je Vous chéris de toute mon âme, comme toujours. J'ai eu bien du bonheur à parler de Vous avec M-me Laure. Elle Vous adore, elle a bien raison. Frédéric et assez bien portant, ma fille assez souffrante. Soyez heureuse et bénie entre toutes ainsi que Vos chers enfants, Votre bonne mère, Votre mari et tout ce qui Vous touche. C'est le voeu de mon coeur.*)

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Fryderyka Skarbka.

*) Co w polskim przekładzie brzmi, jak następuje:

„Droga moja Ludwiko. Kochaj mię wieczyście; ja miłuję Cię duszą całą, jak zawsze. Wiele miałam szczęścia, mogąc pomówić o Tobie z panią Laurą. Ona Cię ubóstwia i ma słuszność zupełną. Fryderyk ma się dosyć dobrze; córka moja jest nieco cierpiąca. Bądź szczęśliwa i pośród wszystkich błogosławiona, jak również drogie Twe dzieci, dobra Matka Twoja, Mąż i wszystko, co Cię obchodzi. Takie jest życzenie serca mego."

stępca szefa sztabu generalnego gen. Langer, komendant Najw. głównej kwatery pułkownik Kutschera i zastęp wolnych od służby oficerów.

U wstępu na schody główne powita Najj. Pana Franciszek hr. Harrach.

O godz. 2 po południu wyjadą Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Karol Franciszek Józef automobilem z Gross-Meseritsch do Iglau. Za Najd. Arcyksiążętami podąży, również automobilem, Namiestnik Moraw.

O godzinie 3 minut 51 po południu przybędzie na dworzec kolejowy w Iglau cesarz Wilhelm II. i po przywitaniu uda się automobilem do Gross-Meseritsch w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda i Karola Franciszka Józefa i o godzinie 5 po południu przybędzie do Gross-Meseritsch, gdzie nastąpi przywitanie się obu Monarchów, a o godzinie 7 wieczorem obiad Dworski.

Na czwartek, dnia 9 września, przypada pierwszy dzień manewrów. Rano przybędzie do Gross-Meseritsch automobilem Najd. Arcyksiążę Fryderyk.

W piątek, d. 10 września, wysłucha Najj. Pan w kaplicy zamkowej o godzinie 7 rano cichej żałobnej Mszy św. za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety. Mszę odprawi ks. biskup Huyn.

O godz. 2 min. 30 po południu odbędzie się u Najj. Pana *Dejeûner dinatoire*, po którem Najj. Pan pożegna się z ces. Wilhelmem, ten zaś o godz. 5 min. 34 po południu wyjedzie z Iglau osobnym pociągiem Dworskim do Karlsruhe.

W sobotę, 11 września, trzeci dzień i zakończenie manewrów. O godz. 1 po południu *Dejeûner dinatoire*.

O godz. 2 min. 15 po południu uda się Najj. Pan powozem z zamku na dworzec kolejowy. Odjazd do Wiednia o godz. 2 min. 30 po południu; przyjazd do Wiednia o godz. 7 min. 50 wieczorem.

Tegoż dnia o godz. 2 min. 40 po południu wyruszą Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand i Karol Franciszek Józef, a o godz. 3 po południu Najd. Arcyks. Leopold Salvator i Fryderyk pociągami Dworskimi z powrotem do Wiednia.

Z położenia.

Z Wiednia donoszą prywatnie, że P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth odbył wczoraj konferencyę z PP. Ministrami Weiskirchnerem i Schreinerem w sprawie przygotowań do konferencyj pojednawczych.

Wspólne konferencye PP. Ministrów w sprawie Delegacyi rozpocząć się mają dnia 10 b. m.

*

Parlamentarna komisya Młodoczechów odbyła onegdaj po południu w Pradze wspólnie z młodoczeskimi posłami do Sejmu posiedzenie pod przewodnictwem członka Izby panów, dr. Skardy.

Na zebraniu tem omawiano sprawy konferencyi, zwołanej przez P. Prezydenta Ministrów.

Postanowiono, że młodoczescy posłowie na mającej się dziś, dnia 4 września, odbyć konferencyi posłów czeskich przemawiać za obesłaniem konferencyi i uczynić odpowiedni wniosek.

Koła młodoczeskie wobec podrażnienia, wywołanego ostatniemi zajściami w Wiedniu i Austryi Dolnej, zapatrują się na całą akcyę ku uruchomieniu Sejmu czeskiego bardzo pesymistycznie.

*

Jak zwykle przed kampanią parlamentarną, odbędzie się także tym razem i to w dniach najbliższych zebranie posłów linckich, na którem wobec doniosłych zdarzeń politycznych chwili mają się jawić wszyscy reprezentanci parlamentarni i sejmowi stołecznego grodu Górnej Austryi. Na zebraniu tem zda p. dr. Sylvester sprawę z akcyi wdrożonej przez p. dr. Głąbińskiego, poczem zebrani rozważą ponownie wszelkie środki, jakie umożliwić mogą prawidłową pracę parlamentu w najbliższej sesyi.

*

Wobec mających się wkrótce rozpocząć rokowań czesko-niemieckich, w których będzie mowa także o kluczu, wedle jakiego reprezentowane być mają obie narodowości w Wydziale krajowym czeskim, ogłasza w *Bohemii* poseł do Sejmu Zuleger zestawienie teraźniejszego etatu urzędników wspomnianego Wydziału krajowego. Wedle tego zestawienia, pracuje w inspektoracie krajowym dla podatków od piwa 61 Czechów, a 8 Niemców; w służbie sanitarnej obaj urzędnicy konceptowi są Czechami, personal zaś technicznych urzędników składa się z 79 Czechów i 2 Niemców. W rękach czeskich znajduje się również wszystkich 5 posad w archiwum krajowem. W krajowym inspektoracie dla agronomii pracuje 1 Czech, żaden Niemiec; w inspektoracie dla żywnościowych stacyj doświadczalnych znaleźli pomieszczenie 4 Czesi, 1 Niemiec.

Wedle p. Zulegera przypada w ogólnym etacie urzędników konceptowych 14 Niemców na 322 Czechów, czyli Czesi mają w swych rękach 94·1 prc., Niemcy zaś 5·9 prc. ogólnej liczby posterunków służbowych.

W krajowej służbie rachunkowej i kasowej pracuje 354 Czechów, a 15 Niemców; służba manipulacyjna zatrudnia 129 Czechów, a 12 Niemców.

Ogółem tedy cały etat urzędniczy krajowy obejmuje 705 Czechów, a 41 Niemców, co odpowiada stosunkowi 94·4 do 5·6 prc. Wedle zaś ostatniego spisu ludności, wywodzi p. Zuleger, było w Królestwie czeskiem 3,930.000 Czechów, a 2,337.000 Niemców.

Z pod berła rossyjskiego.

(Nowe rewelacye Burcewa. — Skandaliczna sprawa. — Informacye z ostatniej chwili).

Pamiętamy dobrze oficyalny komunikat, ogłoszony w półurzędowej *Rossii*, donoszący, iż takiemu człowiekowi, jak Burcew, rząd odpowiadać nie będzie, bo polemika z nim ubliżałaby wielkiemu państwu. Wrażenia on na Burcewie prawdopodobnie nie uczynił, nowe rewelacye jego wywołują powszechne zdumienie, a równocześnie coraz częściej odzywają się głosy, że jednak należałoby przyciąć nieco rogów policyi rossyjskiej, która w całym świecie sieje bezustanny ferment i zamięszanie.

Burcewowi zależało tym razem na zdemaskowaniu szpiega-kobiety, która udając rewolucyonistkę, stała w służbie tajnej rossyjskiej policyi. Mieszka ona obecnie w Berlinie, albo raczej w Charlottenburgu i nazywa się Zeneida Juczenko z domu Gerngross. Do niedawna uważano ją za poplecznicznkę rossyjskiej partyi skrajno-rewolucyjnej.

Burcew już od dłuższego czasu był przekonany o jej zdradzie. Nie mając jednak dowodów namacalnych, komitet centralny nie występował przeciwko niej. Upoważniono wszakże Burcewa do przedsięwzięcia na własną odpowiedzialność kroków w celu zdemaskowania pani Juczenko, czy Gerngross. Wyjechał zatem do Berlina i tam udało mu się wpierw w mieszkaniu podejrzanej Gerngrossowej, a następnie w kawiarni wobec świadków nakłonić ją do wyznania wszystkiego. Scena, jaka się rozegrała, była iście dramatyczną.

W trzygodzinnej rozmowie Burcew przypierał ją do muru, aż w końcu wyznała: „Tak, ja wydałam pańskich przyjaciół policyi. Ja planý jego obróciłam w niwecz". Poczem rozpłakała się.

Stwierdzono, że Zeneida Gerngross, była od 15 lat w służbie tajnej policyi. Organizowała zamachy — pisze o niej Burcew — aby je zdradzać, werbowała zwolenników, aby ich denuncyować, jako terrorystów. Wszystkim, którzy się do niej zbliżali, przynosiła śmierć lub banicyę.

Pochodzi z zamożnej i znanej rodziny z Witebska. Działalność swą rozpoczęła w r. 1894, licząc lat 23. Będąc w stosunkach z partyą rewolucyjną, donosiła o wszystkiem, co wiedziała, za miesięcznem wynagrodzeniem drugiemu dyrektorowi tajnej policyi Semiachinowi. W r. 1895 zdradziła spisek Rasfuczyna i, aby usunąć podejrzenie, pozwoliła się aresztować na własną propozycyę i pozostała w więzieniu 11 miesięcy. Odtąd uchodziła za męczenicę i cieszyła się zupełnem zaufaniem. Wtedy powiększono znacznie jej pensyę. Tajemnica jej była tak dobrze osłonięta, że nawet w ówczesnych raportach policyi, nazywano ją niebezpieczną rewolucyonistką. Tylko niewielu wiedziało, że zajmuje się szpiegowaniem.

Jednakże po aresztowaniu Rasfuczyna, przez lat siedm nie doniosła policyi o niczem i zaniechała swej działalności. Wyszła za mąż za porządnego młodego człowieka, studenta, z którym żyła w Lipsku i Heidelbergu. Później rozwiodła się z nim, lecz ma przy sobie dziecko, któremu jest bardzo oddana. W jesieni 1905 roku, podjęła znowu swą czynność, pojawiła się w Moskwie, nietylko jako szpieg, lecz jako agent prowokacyjny. Ona to więcej, niż ktobądź, przyczyniła się do unicestwienia rozruchów w roku 1906. Wysłana przez komitet rewolucyjny zagranicę w celu zakupienia broni, zdradziła policyi przywódców i członków tej partyi. Pomiędzy innymi wskazała młodą rewolucyonistkę, Frumę Frumkin, którą aresztowano w Moskwie za atentat na oberpolicmajstra Reinbotta, przygotowany we wszystkich szczegółach przez nią samą.

W marcu 1909 wydała całą grupę rewolucyonistów w ręce policyi, między nimi swego najlepszego przyjaciela i jego chorą żonę. Przez długi czas była w ciągłym stosunku z Azewem. Wielu ludziom wręczała bomby, z któremi następnie ich aresztowano.

Tak nakreślił Burcew obraz agentki prowokacyjnej. Do galeryi postaci, typowych dla obecnych stosunków wewnętrznych w państwie rossyjskiem, przybył nowy okaz, bynajmniej nie pośledniejszy od Azewa, Hartinga, Gapona i tylu, tylu innych, którzy tysiącom młodych, zapalonych, a niedoświadczonych ludzi zwichnęli życie, ułatwiając równocześnie karyerę funkcyonaryuszom policyi i stwarzając konieczność utrzymania wyjątkowych praw i ograniczeń, które tamują odrodzenie Rossyi i zapewniają dalsze panowanie reakcyjnej biurokracyi.

Z tego punktu rzecz sądząc, — rewelacye Burcewa, o ile opierają się na niezaprzeczonej prawdzie i przedmiotowej bezstronności, posiadają ogromne znaczenie. Po pierwsze: wytrącają one zbrodniczą broń z rąk rozmaitych indywiduów z pod ciemnej gwiazdy, które z niezwykłym wprost talentem odgrywały długi lat szereg rolę apostołów rewolucyi; po drugie: zachęcą może wreszcie etyczniejsze żywioły w społeczeństwie rossyjskiem do jakiejś zbiorowej akcyi, która — da Bóg — doprowadzi do istotnego uzdrowienia anormalnych stosunków i pozwoli po tylu latach zamętu wstąpić olbrzymiemu imperyum na drogę spokojnej pracy na tylu odłogiem dotychczas leżących polach.

Jeżeli Burcew naprawdę ulega szlachetnym tylko pobudkom, jeżeli nie powoduje się osobistą zemstą i zacietrzewieniem rewolucyjnem, wówczas rola jego w tem odrodzeniu zasłuży na szczery poklask całego rossyjskiego społeczeństwa.

Przyszłość niedaleka przyniesie nam może niezbędne w tym kierunku wyjaśnienie.

*

Rewizye senatorskie odbywają się w tej chwili w różnych dziedzinach administracyi rossyjskiej. Efekt ich — niestety — jest wprost zabójczy i domaga się reform na całej linii. Biurokracya cywilna walczy tutaj o palmę pierwszeństwa z wojskową: obie prowadziły rabunkową gospodarkę bezkarnie od wielu lat, wyrządzając państwu nieobliczalne szkody.

Oto nowy obrazek, bardzo charakterystyczny:

Riecz zamieściła sensacyjną wiadomość, że do bawiącego obecnie w Libawie, senatora hr. Pahlena, który kieruje rewizyą urzędu wojskowego i cywilnego w Turkiestanie, zjawił się jeden z dawnych mieszkańców Turkiestanu i oświadczył, że chce poczynić ważne zeznania co do porządków, jakie panują w zarządzie wojskowym.

„Hr. Pahlen — pisze *Riecz* — przyjął przychylnie interesanta. Korzystając z udzielonej audyencyi, interesant, który służył dłuższy czas w wojskach okręgu turkiestańskiego, opowiedział hrabiemu cały szereg wprost bajecznych historyj, oświadczając, że wszystko może być stwierdzone dokumentami.

„Udało się nam wydostać kilka szczegółów z relacyi złożonej senatorowi. W Turkiestanie, a właściwie w okręgu zakaspijskim istniała cała „bateryа martwa", to jest, że bateryi wcale nie było, a dowódca brygady, generał Dudarow otrzymywał ze skarbu pieniądze na jej utrzymanie. W tej samej brygadzie służył pewien kapitan, obecnie podpułkownik, który roztrwonił wiele pieniędzy skarbowych na furaż i mundury.

„Temu oficerowi dowiedziono również wiele czynów niehonorowych, pomimo to oficer pozostawał na służbie i służy dotychczas. Dziwny stosunek władzy wyższej do oficera wyjaśnia się w ten sposób, że oficer wiedział o sprawkach swych zwierzchników i groził rewelacyami.

„Z obawy tych rewelacyj dawny naczelnik okręgu zakaspijskiego, generał-porucznik Ussakowskij, jego brat, sędzia wojskowy i generał Dudarow dokonali całego szeregu fałszów i oszustw w celu ukrycia śladów swych przestępstw. W tym celu, naprzykład, zrobiono waryatem kapitana artyleryi p. L., który starał się wyświetlić przestępstwa. Opowiedzieć wszystko co zostało zakomunikowane senatorowi hr. Pahlenowi, trudno, ale najbardziej charakterystyczny jest fakt roztrwonienia pieniędzy, wyasygnowanych na urządzenia szpitalne na wypadek wojny. Pieniądze te poszły na ekwipaż dla żony generała Dudarowa.

„O tem wszystkiem składano już kilkakrotnie raporty trzem ministrom wojny: Kuropatkinowi, Sacharowowi i Redigerowi, ale zawsze bezskutecznie. Rediger nawet przesłał skargę do naczelnika okręgu zakaspijskiego, z takim własnoręcznym, nadzwyczaj szczerym dopiskiem: „Skarżącego, jeżeli będzie domagał się sprawiedliwości, wypakować do więzienia, albo wyrzucić z kraju". Ale nawet władze turkiestańskie nie zdecydowały się na to i wolały zatuszować sprawę.

„Hrabia Pahlen wysłuchał uważnie rewelatora i prosił go o złożenie rewelacyi na piśmie z powołaniem się na dokumenty, chociaż oświadczył, że większość tych spraw przekracza jego pełnomocnictwa, jednakże rewelacya może się przydać".

*

Warszawskie Towarzystwo wpisów szkolnych zostało rozwiązane przez generał-gubernatora Skałłona, a to z powodu odezwy, w której powiedziano, że połowę dochodu przeznacza się na polskie szkoły średnie. Wniesiono rekurs.

Ministerstwo wojny opracowało nowy projekt ustawy o pełnieniu przez Żydów służby wojskowej. Uchylający się od niej będą karani grzywną 150—500 rubli. Uznano za pożądane, aby Żydom — byłym szeregowcom — nadane zostało prawo wolnego zamieszkania w całem państwie, bez rozciągnięcia wszakże tego prawa na ich potomków.

Trzydziestu abituryentów kijowskiego gimnazyum realnego wysłało do ministra handlu i przemysłu, Timirazjewa, zbiorowy list, w którym oświadczają, że ponieważ nie przyjęto ich do żadnego z wyższych zakładów naukowych, postanowili próbować jeszcze szczęścia przez odwołanie się do ministra; gdyby jednak i to miało ich zawieść, rzucą się wszyscy do Dniepru.

W Żytomierzu aresztowano i uwięziono na 10 dni zamieszkałego tam od pewnego czasu, znanego powieściopisarza rossyjskiego, Kuprina. Policya petersburska poszukiwała Kuprina już od paru miesięcy, uciekając się nawet do ogłoszeń w pismach, chociaż poszukiwany nie ukrywał bynajmniej swego miejsca zamieszkania i wzmianki o jego pobycie w Żytomierzu ukazywały się często w druku.

KRONIKA.

Lwów, 4 września.

— **Kalendarz.** Niedziela (5 września): Wawrzyńca b. — Wodzisława. — Łuppa mucz.

Wschód słońca o godzinie 4·46 rano, zachód słońca o godzinie 6·00 po południu.

Poniedziałek (6 września): Zacharyasza. — Drogowita. — Ewtychija.

Wschód słońca o godzinie 4·48 rano, zachód słońca o godzinie 5·58 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **JE. P. Namiestnik** dr. Michał Bobrzyński przybył wczoraj rano do Wiednia.

— **Wiadomości osobiste.** Adwokat krajowy dr. August Łoziński, syndyk galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeniósł swą kancelaryę adwokacką do gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1 (II piętro) we Lwowie i prowadzi ją nadal wspólnie z adwokatem dr. Tadeuszem Mańkowskim.

— **W Radzie szkolnej krajowej** odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Ignacego Dembowskiego konferencya dyrektorów i kierowników wszystkich szkół średnich lwowskich w celu dokonania takiego rozmieszczenia uczniów w zakładach, któreby w obec licznej frekwencyi ile możności uwzględniało wszystkie słuszne życzenia godząc je z wymaganiami pedagogicznemi.

— **Początek roku szkolnego.** Przy sposobności rozpoczęcia roku szkolnego Rada szkolna krajowa przypomniała dyrekcyom szkół średnich ścisłe przestrzeganie przepisów obowiązujących uczniów pod względem ubrania, wzywając, aby bezwarunkowo nie dopuszczano do przekraczania tych przepisów przez różne, coraz powszechniejsze dowolności i równie brzydkie jak śmieszne dziwactwa w kroju mundurków, noszenia pasków oznaczających klasę, rozmiarach i kształcie czapek, przypinanie do nich dodatków lub odznak i t. p, aby zakazywano chodzenia w mieście w porozpinanych bluzkach odsłaniających rozmaite pretensyonalne krawatki, szarfy, pasy i pstre koszule, noszenia na ulicy przy mundurkach różnych sportowych i fantazyjnych czapek, słowem, aby bezwzględnie usuwano wszelkie wymysły i narowy w ubiorze uczniów, które mijając się najzupełniej z celem zaimponowania czy „zadania szyku", wywołują tylko wrażenie szpetności i niesmaku i czynią ze zgrabnego, porządnego i miłego dla oka stroju dziwoląg, a z ubranych w ten sposób karykatury.

Spodziewać się też należy, że wszyscy rozumni rodzice i opiekunowie młodzieży uczę-

szczającej do szkół średnich, której cała część poważniejsza zresztą jest wolna od tych niewłaściwości, wspierać będą szkołę w tym względzie i tem samem chronić uczniów, zostających pod ich nadzorem, od kar, którym musieliby uledz wyłamujący się z pod tych przepisów.

Również dostawcy mundurów i czapek we własnym interesie zechcą zaopatrywać swych odbiorców tylko w artykuły odpowiadające przepisom i sami zwracać ich uwagę w tym kierunku, gdyż naraziwszy ich przez nabycie niestosownych artykułów na nieprzyjemności lub kary, naraziliby się sami w następstwie na utratę klienteli.

Rada szkolna krajowa przypomniała również dyrekcyom, bezwzględne przestrzeganie zakazu palenia tytoniu i poleciła najsurowsze karanie dostrzeżonych w tej mierze przekroczeń jak wogóle postępowanie z wszelką surowością względem uczniów, którzy zachowywaliby się niewłaściwie na miejscach publicznych.

— W sprawie rzekomego zwijania posad urzędników techniczno-leśnych w galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych. W nr. 408 *Słowa Polskiego* z dnia 1 września b. r. ukazał się artykuł posła do Rady państwa p. Jana Zamorskiego pod tytułem „Lasy i leśnicy“, w którym między innemi zawarte jest twierdzenie, jakoby celem pokrycia wydatków połączonych ze systemizowaniem rzekomo zbędnej posady inżyniera górniczego dla gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, miano zwinąć posady trzech leśników w tejże Dyrekcyi, a to jednego asystenta i dwu elewów.

Gdy takie przedstawienie sprawy mogłoby wzbudzić pewne zaniepokojenie nietylko wśród leśników, ale także w szerszych kołach interesujących się gospodarką w dobrach kameralnych, możemy stwierdzić na podstawie informacyi, zasięgniętej ze strony kompetentnej, że sprawa przedstawia się następująco:

Skarb państwa jest właścicielem bardzo rozległych terenów naftowych w kraju, których eksploatacya na większą skalę rozpoczęła się w ostatnich czasach — już w obecnej chwili kilka szybów na terenach rządowych daje znaczną produkcyę ropy, a cały szereg szybów znajduje się w stadyum głębokiego wiercenia. Z uwagi na ten stan rzeczy, tudzież wobec tego, że Starostwa górnicze po myśli ustawy z 21 lipca 1871 dz. p. p. nr. 77 nie są powołane do administrowania kopalniami, okazało się wręcz niezbędnem dla umożliwienia fachowego i racyonalnego załatwiania spraw tyczących się przemysłu naftowego, utworzenie dla domen posady obeznanego specyalnie z tym przemysłem inżyniera górniczego.

Z tych tedy względów, a nie — jak twierdzi p. poseł Zamorski — ze znajomościowych, protekcyjnych, czy koneksyjnych, odniosło się Prezydyum Dyrekcyi do Ministerstwa rolnictwa o systemizowanie takiej posady. Że jest wykluczonem, aby Prezydyum Dyrekcyi mogło w jakikolwiek sposób łączyć kwestyę utworzenia posady inżyniera górniczego ze zwinięciem trzech posad urzędników techniczno-leśnych, wynika choćby już z tego, że to Prezydyum uznając, iż bez powięks[...]enia stanu osobowego urzędników techniczn[...]-leśnych niemożliwą jest racyonalna administracya galicyjskich dóbr państwowych i funduszowych, uzyskało w ostatnich czterech latach, skutkiem nieustannych zabiegów, utworzenie kilkunastu takich posad.

— Ku[...]zci Słowackiego. Dnia 4 bm. (st. st.) zami[...]rzony jest — jak już donosiliśmy — w Krzemieńcu wielki obchód na cześć Słowackiego. [O]czekiwane jest przybycie z górą 500 osób z [ró]żnych dzielnic Polski, między innemi wyciec[zk]a z Galicyi. Komitet, zajmujący się urządzeni[em] tej uroczystości, opracował program obszern[y], w którym między innemi figuruje: nabożeń[st]wo, przedstawienie teatralne, pochód na grób śp. matki poety. Na rok przyszły projekto[w]ane jest wzniesienie w miejscowym kościele katolickim artystycznego pomnika kosztem 40[...] rubli. O pozwolenie zbierania składek kom[it]et zwrócił się do władz naczelnych, lecz dot[ąd] odpowiedzi nie otrzymał.

— Ob[wie]szczenie Prezydyum c. k. Namiestnictwa [o] [ro]zpisaniu nowych wyborów do Rady powiat[ow]ej w powiecie cieszanowskim zamieszczone j[est] w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego nu[me]ru *Gazety Lwowskiej*.

— Szk[o]ła dla aspirantów farmacyi. Gremium apt[ek]arzy Galicyi wschodniej ogłasza, iż dnia 1 pa[ź]dziernika b. r. rozpoczną się wykłady dla tych aspirantów, którzy w terminie wiosennym [ma]ją zamiar przystąpić do egzaminu tyrocyni[a]lnego. Wykłady odbywać się będą przez październik i listopad w godzinach porannych i popołudniowych. Taksę szkolną ustanawia się na 80 koron od osoby, która złożona być winna przed rozpoczęciem wykładów. Wnikając w intencyę projektu rządowego o wykształceniu uczniów i powziętych uchwał komisyi egzaminacyjnej — każdy z aspirantów mający zamiar przystąpić do egzaminu tyrocynialnego obowiązany jest do uczęszczania do szkoły aspirantów. Aspiranci lub aspirantki pragnący, wpisać się do szkoły, mają zgłosić się osobiście lub listownie do przewodniczącego Gremium najdalej do 15 września b. r.

— Konkurs na stypendyum. Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na jedno stypendyum w kwocie 300 koron rocznie z fundacyi imienia Seweryna Fintowskiego dla uczących się rzemiosła lub rękodzieła. Ubiegający się o to stypendyum mają przedłożyć: 1. świadectwo ubóstwa stwierdzone wedle obowiązujących przepisów; 2. poświadczenie majstra, stwierdzone przez korporacyę, że się uczą jakiegokolwiek rzemiosła lub rękodzieła we Lwowie; 3. poświadczenie, że uczęszczają do szkoły przemysłowej we Lwowie tak w naukach, jakoteż moralnem zachowaniem się odznaczają i 4. metrykę chrztu na dowód, że nie przekroczyli jeszcze 20 roku życia i że rodzice ich byli Polakami lub Rusinami, urodzonymi w Galicyi. Podania, należycie udokumentowane, mają być wniesione do magistratu najpóźniej do 30 września 1909.

— Zapomogi dla sług. Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na jedną zapomogę dla sług z fundacyi im. Cesarza Franciszka Józefa I., założonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego ku uczczeniu i zachowaniu pamięci odwiedzin Najj. Pana we Lwowie w r. 1880, w rocznej kwocie 240 kor., o którą ubiegać się mogą sługi prywatne, urodzone w Galicyi, lub w W. Księstwie Krakowskiem, wyznania chrześciańskiego, któregokolwiek obrządku bez różnicy płci i narodowości, jeżeli wykażą, że pozostawali we Lwowie w służbie przynajmniej od lat 20 — i że najmniej 10 lat bez przerwy wiernie i uczciwie u jednego służbodawcy we Lwowie służyli i wskutek nieuleczalnej słabości, kalectwa, lub podeszłego wieku do dalszej pracy są niezdolni i nie mają środków utrzymania. Podania do magistratu do 30 września 1909.

— Zapomogi dla biednych szwaczek. Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na trzy stypendya zapomogowe z fundacyi zapomogowej ś. p. dr. Antoniego Roickiego dla biednych szwaczek, wyznania chrześciańskiego, bez różnicy narodowości, każde po 858 kor. Pierwszeństwo w ubieganiu się o nadanie stypendyum mieć będą dziewczęta szwaczki, urodzone we Lwowie, lub dziewczęta szwaczki, urodzone w Królestwie Polskiem. Podania należy wnosić do magistratu w terminie do 31 października 1909 roku.

— Na »Bursy polskie« im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: składka w Krośnie z okazyi wyjazdu dr. Bala 150 kor.; na listę p. Tadeusza Malinowskiego w Dobromilu: Edward Urban 20 hal., Bieniedzki 1 kor., W. 1 kor., St. 20 hal., Dienner 40 hal., St. 50 hal., S. 50 hal., Rob. 40 hal., Nam. 1 kor., Petrykówna 1 kor., Janota 1 kor., Pragłowski 2 kor., T. 1 kor., Karol Chan. 1 kor., dr. Cwik. 2 kor., Scharf 1 kor., Krzyżanowski 1 kor., Cichar. 20 hal., Torczyński 2 kor., B. 1 kor., Skowroński 30 hal., W. 40 hal., N. 20 hal., Sł. 20 hal., J. Kurzeja 20 hal., S. 20 hal., St. 20 hal., B. 10 hal., Rymoski 20 hal., Miel. 20 hal., St. 20 hal., N. N. 20 hal., ks. Tuszyński 1 kor., Stan. 1 kor., Czopp 1 kor., Kościński 2 kor., K. 1 kor., Wolff 40 hal., Krzy. 20 hal. Szumiński 1 kor., dr. Stangerhan 2 kor., Jaworski 2 kor., B. 2 kor., Fr. 1 kor., Smiszkiewicz 1 kor., M. 50 hal., Wiś. Lk. Kube 1 kor., dr. N. 1 kor., Goldberg 1 kor., N. 1 kor., dr. N. 1 kor., dr. T. 1 kor., inż. K. 1 kor., Osiński 2 kor., A. 40 hal., A. 1 kor., ks. Dz. 1 kor., Menkes 40 hal., N. N. 20 hal., N. N. 20 hal., N. N. 1 kor., T. Malinowski 10 kor., F. 1 kor., M. Fluger 2 kor., N. N. 10 kor., E. S. 50 hal., N. N. 50 hal., F. 3 kor., Południewski 2 kor., Michał Tustanowski 5 kor., N. N. 30 hal., N N. 30 hal., N. N. 20 hal., N. N. 10 hal. Razem 86 kor.; na listę p. Postępskiego: Marya Sloserska 1 kor., S. P. 1 kor. Razem 2 kor.; p. Józef Geringer 2 kor., ks. Motykiewicz w Brzozowie 2 kor.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie“, wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu, adwokata dr. Bronisława Michalewskiego, we Lwowie, pl. Maryacki 10.

— Wykaz chorób zakaźnych we Lwowie od 22 do 28 sierpnia: na dyfteryę i dławiec zachorowały 1 osoba miejscowa i jedna obca; na płonicę zachorowało 12 miejscowych i 6 (t. j. 50 procent) obcych; zmarło 6 osób (w tygodniu poprzednim zachorowało 21, zmarły 4); na odrę zachorowało 33, zmarły 2 osoby; na dur brzuszny zachorowały 2 osoby miejscowe, jedna w wojsku i trzy obce; na czerwonkę zachorowała jedna osoba.

— Lwowskie Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu sierpniu pomocy ogółem w 1063 wypadkach.

△ Zgubiono: pulares, zawierający 80 koron i książeczkę galic. Kasy oszczędności na 400 koron; dwa metry materyi do krycia mebli; bronzowy pulares z kwotą 20 kor.; bal skóry, wartości 150 koron.

△ Znaleziono: na pl. Halickim torebkę, zawierającą 1 kor. 16 hal. i chusteczkę.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Pomocnik handlowy, Jakób Einschner, przechodząc wczoraj po południu ulicą Janowską, poślizgnął się na chodniku na porzuconej skórce z melona i upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ W ulicy Łyczakowskiej włościanin z Kamionki Strumiłowej, Jan Gauer, jadąc szybko i nieostrożnie, najechał z taką siłą na wóz Jana Burego z Horodysławic, iż połamał mu wóz i porwał w kawałki uprząż.

△ Niebezpiecznej zabawce poświęcił wczorajsze popołudnie uczeń szkoły realnej, 16-letni Józef Louis. Pragnął on sporządzić strzelające kulki i w tym celu użył mieszaniny chlorku potasu i czerwonego fosforu. Obchodził się jednak z tym materyałem tak nieostrożnie, że nastąpiła eksplozya, przyczem Louis odniósł znaczne obrażenia palców u obu rąk. Niefortunnemu „pirotechnikowi“ udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

△ Zamach samobójczy. W realności przy ul. Kurkowej l. 18 usiłował wczoraj odebrać sobie życie majster koszykarski, Józef Ledwina, napiwszy się kwasu solnego. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ Kronika policyjna. Za kradzież pularesu z kwotą 60 koron i zegarka z łańcuszkiem na szkodę Meilecha Bicka aresztowała wczoraj policya byłą jego służącą, 18-letnią Maryę Kułekównę.

Ten sam los spotkał także notowanego złodzieja Mieczysława Nowakowskiego, którego przytrzymano na kradzieży w Rynku.

✝ Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Bromilski, kupiec, w 54 r. życia; Marya Zabłocka, wdowa po dzierżawcy dóbr, w 84 r. życia;

w Budapeszcie, Kazimiera z Wolfarthów Kalinkowa, żona porucznika 12 pułku huzarów, Mieczysława Kalinki, w 22 r. życia.

— Strejk górników. Do *Czasu* donoszą z Chrzanowa: Wczoraj (t. zn. we czwartek) odbyło się zgromadzenie górników, zatrudnionych w gwarectwie jaworznickiem. W zebraniu wzięło udział kilkuset robotników. Przedmiotem obrad była kwestya wybuchu strejku. Jedni z mowców radzili oczekiwać decyzyi rady nadzorczej gwarectwa z Wiednia w sprawie przedłożonych postulatów górników, mającej nadejść w najbliższych dniach, inni przemawiali za natychmiastowym wybuchem strejku. Po dłuższych naradach nie powzięto żadnej stanowczej decyzyi. Postanowiono dziś rano (t. j. w piątek) stawić się do pracy, jednak z myślą rozpoczęcia strejku w razie danego hasła.

Dalej donoszą do *Czasu* z Chrzanowa: Dziś (w piątek) o godz. pół do 7 rano w kopalniach jaworznickich ogłoszono strejk. Zarząd kopalni uwiadomił o wybuchu strejku krakowskie władze i zażądał ich pomocy. Strejk wybuchł w szybach „Fryderyk August“ i „Jacek-Rudolf“.

W dalszym ciągu telegrafują z Chrzanowa do *Czasu*: W kopalniach jaworznickich strejkuje około 1500 robotników. Przeszło 1000 górników nie zgodziło się na rozpoczęcie strejku i podjęło pracę.

—Straszny wypadek. W kopalni „Kazimierz“, w Zagłębiu Dąbrowskiem, sześciu chłopców zajętych było onegdaj czyszczeniem kotła. Podczas tej czynności, ktoś, nie wiedząc widocznie o znajdujących się wewnątrz chłopcach, puścił do kotła gorącą wodę z kotła sąsiedniego. Na rozpaczliwe wołania chłopców o ratunek, pospieszono im z pomocą i wydobyto z kotła okropnie poparzonych. Dwu z nich ma oparzenia śmiertelne, inni lżejsze.

— Nowe Towarzystwo żeglugi parowej na Wiśle. W Warszawie ma być założone z rokiem przyszłym Towarzystwo udziałowe żeglugi parowej na Wiśle.

— O Uniwersytet w Wilnie. Przy końcu bieżącego miesiąca ma się odbyć w Wilnie zjazd przedstawicieli wszystkich instytucyj społecznych i stanowych w kraju, w celu opracowania memoryału o otwarciu w Wilnie Uniwersytetu. Memoryał ten przedłożony zostanie następnie ministerstwu.

Kronika prowincyonalna.

§ Wiec sekretarzy gminnych z powiatów: rzeszowskiego, łańcuckiego, ropczyckiego, kolbuszowskiego i strzyżowskiego odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m. o godzinie 2 po południu, w Rzeszowie, w sali tamtejszego „Sokoła“.

§ Wystawa drobiu, gołębi i królików odbędzie się w Złoczowie w dniach 26, 27 i 28 b. m.

§ W Rymanowie bawiło do 31 b. m. ogółem 2379 osób.

§ Zabójstwo. Ze Sambora donoszą do pism tutejszych, że we czwartek o godzinie 4 po południu zastrzelił tam w sprzeczce 27 letni zecer Feliks Machalski majstra krawieckiego, 34 letniego Leona Fichtelberga. Zabójcę aresztowano.

§ Samobójstwo pod kołami pociągu. Z Tarnopola donoszą: Pod koła pociągu, dążącego we środę o godz. 4 rano z Tarnopola w kierunku stacyi Ostrów-Berezowica, rzuciła się w zamiarze samobójczym Regina Czarniewiczówna, córka pobereźnika lasowego z Petrykowa. Czarniewiczówna przed kilku laty ukończyła szkołę wydziałową w Tarnopolu, a w ostatnich czasach trudniła się krawiectwem. Zamiar samobójczy powzięła w ostatnich dniach i w tym celu przybyła rankiem z dworca kolejowego w Tarnopolu na szkarp kolejowy w odległości trzech kilometrów od stacyi leżący, poczem w chwili, gdy pociąg osobowy się zbliżył, zbiegła czempręd[z]ej z wysokiego wzniesienia i rzuciła się pod koła maszyny. O wstrzymaniu pociągu i mowy nie było, to też koła odcięły desperatce rękę i zgniotły klatkę piersiową tak strasznie, że worek sercowy odrzucony został o kilka metrów. Śmierć poniosła na miejscu. Powodem samobójczego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

§ Pożary. Z Grzymałowa donoszą: W ubiegły piątek, dnia 27 z. m., w Zielonej, wsi oddalonej od Grzymałowa zaledwie o 8 klm., padło pastwą ognia 11 gospodarstw, a ponadto szkoła i karczma. Większa część budynków nieubezpieczona. Szkoda dochodzi do 40.000 koron.

W niedzielę, dnia 29 z. m., wybuchł pożar we wsi Nowosiółka obok Toustego i zniszczył 9 zagród wraz z całym dobytkiem, a w Bucykach spłonęło 14 domów.

Jak dotychczas stwierdzono, we wszystkich wypadkach przyczyną pożaru była nieostrożność, spowodowana przez dzieci, pozostawione bez dozoru.

§ Pożar. Dnia 27 z. m. około godziny 4 po południu — jak donoszą nam z Brzeżan — wybuchł pożar na folwarku Tryhubowa ad Kozowa u dzierżawcy Dawida Biedera i zniszczył 800 kóp pszenicy i 300 kóp żyta, wartości 38.500 kor Szkoda była ubezpieczona. Przyczyną pożaru było palenie papierosów przez nieletniego Michała Szczatkowskiego.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek w kopalni. Z Kray (koło Essen) donoszą: Do budującego się szybu „Joachim I.“ wpadł nagle ciężki głaz, który się odłamał z góry i spadając, zerwał rusztowania i strop drewniany, służący do ochrony robotników. Sześciu górników, stojących na rusztowaniu, zleciało ponad 100 metrów w dół. Można przypuścić z wszelką pewnością, że wszyscy zginęli. Prace około ich wydobycia rozpoczną się natychmiast po zabezpieczeniu szybu od dalszych wypadków.

* Koniec aeroplanów. Artykuł rzymskiej *Tribuny* pod tym tytułem obiega prasę francuską w tygodniu awiatycznym, budząc wszędzie sensacyę, podszytą sceptycyzmem. — Dziennik włoski twierdzi, że za dwa miesiące mniej więcej Neapol będzie przodował światu w awiatyce, dzięki nowemu przyrządowi do latania, nad którym pracuje tam pewien młody inżynier. Ma on być człowiekiem niezamożnym i na studya nad swym przyrządem poświęca ostatni grosz, zarobiony pracą codzienną. *Tribuna* nie ma jeszcze upoważnienia do wymienienia nazwiska wynalazcy, który od kilku lat poświęca się pracy w obranym kierunku. Może tylko opisać przyrząd, którego budowa według artykułu, tak się przedstawia:

Nowy statek napowietrzny jest podobny z wyglądu do balonu ze sterem, lecz jest cięższy od powietrza, tak jak aeroplan. Podnosi się — pisze *Tribuna* — automatycznie, za pomocą wiatraków, umocowanych na osi prostopadłej, kieruje się poziomo za pomocą innych wiatraków, rozmieszczonych na osi poziomej. Najważniejsza zaś, że jedne i drugie wiatraki poruszają się w środowisku cięższem od powietrza, w środowisku, które otacza statek napowietrzny i jest przezeń stworzone zapomocą specyalnej maszyny. Środowisko to tworzy pokład gruby na siedm do ośmiu metrów, statek zaś wspiera się na niem i po niem płynie, gdy załoga znajduje się na wolnem powietrzu.

Opis ten należało przytoczyć dosłownie, gdyż w streszczeniu mógłby wydać się niejasnym. *Tribuna* nie umie wytłumaczyć z czego składa się owe „środowisko“ i jakie ma wogóle znaczenie, jaki jest jego stosunek do atmosfery i t. d. Dowiadujemy się tylko, że w stosunku do statku napowietrznego odgrywa ono rolę wody, unoszącej okręt. *Tribuna* zapewnia, że dnia 24 sierpnia odbyła się decydująca próba i że przeszła oczekiwania. Wobec tego inżynier neapolitański będzie za dwa miesiące władcą powietrza, aeroplany zaś pójdą do muzeów dzielić los garnka Papina i stosu Volty — jeżeli materyał dziennikarski *Tribuny* był podczas kanikuły dość obfitym, aby nie potrzebowała ratować się mistyfikacyami....

* Z awiatyki. Z Bracciano (na północny zachód od Rzymu, nad jeziorem tejże nazwy) telegrafują: Balon wojskowy do sterowania przedsięwziął tu wzlot, wzbił się do wysokości 1000 m. i okazał się bardzo zdatnym do użytku.

* Samobójstwo tenora. W Berlinie zastrzelił się onegdaj tenor tamtejszej Opery komicznej, Konrad Roffer. Przyczyna samobójstwa nieznana,

* Powodzie na Jawie. Na południowym wschodzie Jawy ogromne powodzie wyrządziły w ostatnich dniach znaczne szkody. Miało zginąć 600 krajowców. Mosty kolejowe woda zerwała. Plony są zniszczone.

* Bogate pokłady złota znaleziono w ostatnich czasach pod miastem Sao Paulo, w Brazylii.

☐ Koleje żelazne w Europie miały w dniu 1 stycznia r. z. 317.654 kilometrów długości. Najdłuższa sieć, bo 58.385 klm miała Rossya, po niej idą Niemcy z 58.040, Francya z 47.823, Austro-Węgry z 41,605, Anglia z 37.150, Włochy z 16.596, Hiszpania z 14.850, Szwecya z 13.392 kilometrami. — Zupełnie innym jest stosunek kolei żelaznych do powierzchni kraju, czyli gęstość sieci kolei żelaznych. Na 100 kilometrów kwadratowych powierzchni miały kilometrów kolei: Luksemburg 19·7, Belgia 15·9, Anglia 11·8, Szwajcarya i Niemcy po 10·7, Dania 8·9, Francya 8·8, Austro-Węgry 6·2, Szwecya 3·0, Rossya 1·1. Odmiennym znów jest stosunek kolei żelaznych do ludności i tak było na 10.000 ludności kolei żelaznych w kilometrach: w Szwecyi 26·1, w Luksemburgu 21·6, w Szwajcaryi 13·4, w Danii 14·0, we Francyi 12·3, w Austro-Węgrzech 8·8, w Niemczech 10·3, w Rossyi 5·5. Z tych dat wypada, że w Europie największej kolei ma Rossya, najgęstszą ich sieć ma Belgia, w stosunku zaś do ludności największej ma kolei Szwecya.

☐ Jezioro ogniste. W sąsiedztwie miasteczka Nassau na wyspie Opatrzności, należącej do archipelagu Bahamskiego, w Ameryce, znajduje się małe, niepozorne jeziorko, mające zaledwie koło 1/8 kilometra kwadratowego powierzchni, a połączone z morzem kanałem mającym 500 metrów długości. Jezioro to zakrywa od brzegu wysoka trawa właściwa krajom podzwrotnikowym, a właściciel prywatny otoczył je kratą. W ciągu dnia nikt się o to jezioro nie troszczy, skoro tylko jednak nadejdzie zmierzch, przybywa z miasta i okolicy mnóstwo osób pieszo i powozami, ażeby za opłatą dwu szylingów czyli 2 koron 40 halerzy dostać się za kratę i podziwiać wspaniałe, a zarazem niezwykłe zjawisko przyrody. Ile razy bowiem woda się poruszy, powstaje interesujące zjawisko jakby świecenia morza; każda kropla wody spadająca świeci mocno kolorem srebra. Znajduje się zaraz i pomysłowy murzyn, który wskakując do wody i w niej się poruszając, potęguje to wrażenie świetlne, które tak jest mocne, iż w pobliżu można odczytać godzinę na zegarku. Tosamo zjawisko świetlne sprawiają także ryby, wyskakując z wody dla pochwycenia owadów. To piękne świecenie poruszającej się wody trwa cały rok z wyjątkiem, jeżeli deszcz pada, bo wtedy ustaje na kilka dni.

Przyczyną tego zjawiska jest mikroskopowa roślinka, *pyrodinium bahamense*, która w wodzie jeziora, o którem mowa, znajduje się w ogromnej liczbie. To świecenie łączy się z pewnym stopniem słoności wody i dlatego ustaje po deszczu, a powraca, gdy przez wyparowanie nadmiaru słoność dojdzie znowu do potrzebnego stopnia.

Odkrycie bieguna północnego.

Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że dr. Cook istotnie dotarł do bieguna, wtedy zapisze to w swych dziejach, jako fakt pierwszorzędnej doniosłości. Niema może miejsca na kuli ziemskiej, które do tego stopnia podniecałoby wyobraźnię, co biegun, ów „najwyższy szczyt" globu; to też nadludzkie prawie czyniono wysiłki, aby do tego punktu dotrzeć, chociaż wszystko zdawało się wskazywać, że to rzecz niemożliwa. Uczeni ochotnie narażali się na nieopisane męczarnie; wielu z nich zginęło; byłoby to więc tem radośniejszem zdarzeniem, gdyby cel upragniony udało się przecie w końcu osiągnąć.

Rzecz jasna, że praktycznego znaczenia odkrycie to nigdy nie będzie miało, a nauka korzyść z niego odniesie o tyle tylko, o ile dr. Cook mógł na biegunie poczynić odpowiednie badania. To wszystko stanie się po jego powrocie.

Jak już wczoraj mieliśmy sposobność zaznaczyć, dr. Cook nie jest bynajmniej nowicyuszem na polu wypraw podbiegunowych.

Urodzony w r. 1865 w małej mieścinie Callicoon, w stanie nowojorskim, jako syn lekarza, studyował również medycynę, otrzymał stopień doktora w r. 1890, a w dwa lata później ożenił się. Już we wczesnej młodości zajmował się odkryciami geograficznemi, a w latach 1891 i 1892 był towarzyszem Peary'go podczas jego podróży na północ. W pięć lat później brał udział w belgijskiej wyprawie do bieguna południowego. Podczas tych podróży złożył dowody nieustraszonego męstwa i zimnej krwi, a zarazem zebrał bogaty zapas doświadczeń. W latach 1904 do 1906 podróżował wiele po północnych kresach Ameryki i był kierownikiem wyprawy dla zbadania góry Mac Kinley w Alasce.

W lecie 1906 r. urządził dr. Cook wyprawę myśliwską na północ w łodzi, mającej 10 tonn pojemności. W sierpniu 1907 r. miał powrócić do Nowego Jorku, gdzie go oczekiwano, ale tymczasem nadeszła wiadomość, że Cook sam jeden zamierza puścić się do bieguna północnego. Jednakże jeden człowiek z załogi, nazwiskiem Rudolf Francke, oświadczył, że będzie towarzyszyć Cookowi, że mianowicie obejmie straż nad zapasami żywności, które w Annorthak, w odległości 20 mil na północ od Etha, zostały złożone. Cook i Francke zbudowali przy pomocy Eskimosów blokhauz. Zimno było straszliwe. Pewnego dnia o mało nie padli obaj ofiarą niedźwiedzi, które dopiero po długiej walce zdołali odpędzić. Bronili się nożami, zatkniętymi na długich kijach.

Pierwsze wiadomości o Cooku przyniósł amerykański milioner John R. Bradley, wielki amator polowania, który naówczas wybrał się w podróż do Grenlandyi. Jacht Bradleya znajdował się w sierpniu 1907 r. koło miejscowości Etka, tworzącej najdalej na północ wysunięty punkt zamieszkały na zachodniem wybrzeżu Grenlandyi zachodniej. Tam podczas zamieci śnieżnej wylądował Bradley i zastał Cooka zabierającego się do budowy domu, w którym miał zamiar przezimować do wiosny, ażeby następnie przedsięwziąć zamierzony pochód.

Wedle innej wersyi, ekspedycyę Cooka urządził swoim kosztem Bradley, atoli Cook widocznie trzymał wszystko w tajemnicy, zapewne dlatego, ażeby w razie dobrego wyniku, uczynić tem większe wrażenie. Nawet fachowe pisma zajmowały się z tego powodu niewiele tą wyprawą. Tylko od czasu do czasu pojawiały się wiadomości o jego podróży.

Cook podczas swej wyprawy miał tylko dwoje aluminiowych sanek, okrytych dachem, tak, iż w czasie pochodu można było w nich jako tako spać i wypoczywać. Sanki posiadały piecyki, ogrzewane oliwą, tudzież inne konieczne przyrządy. Dalej miał dwie łodzie płócienne, które miały służyć do przeprawy wodą przez szczeliny lodów.

Dnia 17 marca 1908 przyszła wiadomość o tej wyprawie w postaci listu do Frankego, który przez Cooka został odesłany z powrotem do Nowego Jorku. List był pisany na morzu Lodowatem, na północ od wybrzeża Hubbard. Naówczas znajdował się dr. Cook na wielkiej krze lodowej i dotarł dnia 3 marca 1908 r. do Flaglerday. Oświadczył wtedy, że jedzie w prostym kierunku do bieguna północnego. Miał, jak sam twierdził, dość zapasów żywności, gdyż w kraju Ellesmere było polowanie bardzo obfite. Zastrzelił wtedy 102 piżmowców, 5 niedźwiedzi i 150 zajęcy. Miał zamiar założyć we właściwych punktach składy żywności, a w miarę zbliżania się do bieguna zabijać po kolei psy. Nie chciał podczas powrotu mieć żadnych juków i poprzestać jedynie na zapasach, złożonych w owych punktach.

Od owego listu ustały wszelkie wiadomości o Cooku. Nowojorski Arctic-Klub zorganizował z tego powodu wyprawę ratunkową, która w lipcu ubiegłego roku wyruszyła pod wodzą badacza Labradoru, znanego podróżnika Dillona Wallace. Tymczasem Cook znajdował się dawno w drodze powrotnej. Już po wyruszeniu tej wyprawy, a mianowicie w październiku 1908 r., przyniosła amerykańska gazeta *Tribune* ostatnią depeszę o Cooku.

Od tej pory panowało zupełne milczenie o Cooku, aż nagle onegdaj rozeszła się wiadomość, że dotarł on do bieguna północnego. — Zdaje się sprawdzać ta wiadomość, wobec czego dr. Frederik Cook ma zapewnioną nieśmiertelność, ojczyzna zaś jego, Ameryka, będzie tryumfować. — Gwiaździsty sztandar powiewać już ma na owym punkcie, do którego dążyło tylu podróżników, liczem nie zniechęconych, przed żadnem nie cofających się niebezpieczeństwem.

Pierwsza wiadomość o odkryciu bieguna pochodzi z poważnego źródła i nie było realnych powodów do powątpiewania o jej prawdziwości, ale wobec tylu wysiłków, które się nie powiodły, wszędzie przyjęto ją z pewnem niedowierzaniem i podniesiono przeciwko niej różne wątpliwości.

Prof. wiedeńskiego Uniwersytetu i prezydent Tow. geograficznego dr. Oberhummer zajął w *N. Fr. Presse* wobec wiadomości niedowierzające stanowisko. Dr. Cook miał odkryć biegun w kwietniu r. 1908, pisze on a w takim razie, gdzie spędził całą zimę w r. 1908/9. Czyż nie zdarzyła mu się sposobność zawiadomienia o swem odkryciu?

Uderzającem jest, że już w roku 1907 mówiono o drze Cooku, jako o odkrywcy bieguna północnego. Potem wszystko przycichło. Znamiennem jest również, że prasa amerykańska zajmuje jeszcze stanowisko wyczekujące, mimo, że idzie tu przecież o Amerykanina.

Również jeden z profesorów geografii w berlińskim Uniwersytecie wiadomość o odkryciu dra Cooka przyjmuje krytycznie. Rzecz ta, powiada on, w zasadzie jest możliwa, ale według nadeszłych dotąd wiadomości, uważa on ją za wątpliwą.

W londyńskich kołach uczonych przyjęto na ogół wiadomość o odkryciu dra Cooka tak samo z niedowierzaniem. Już w r. 1895 rozeszła się także wieść, że Nansen odkrył biegun północny; wiadomość ta okazała się jednak później nieprawdziwą. Kapitan Scott oświadcza, że jeżeli wiadomość o odkryciu bieguna północnego potwierdzi się, to w takim razie dr. Cook dokonał najbardziej godnego podziwu czynu. Marsz do bieguna trwał 35 dni, a w takim razie dr. Cook musiał dziennie iść 10 godzin po lodzie, co wydaje się niemożliwem.

Natomiast prasa nowojorska uważa wiadomość o odkryciu bieguna północnego za pewną.

Jako szczegół charakterystyczny zapisać godzi się, że prasa niemiecka reklamuje już Cooka, jako Niemca i wywodzi, że „właściwie nazywa on się Koch i pochodzi z Hamburga".

W Kopenhadze spodziewają się, że statek wiozący dr. Cooka już dziś zawinie w tamtejszej przystani. Ku uczczeniu słynnego podróżnika przygotowują ogromne owacye.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(aw)* Po dwumiesięcznej przerwie odbyło się wczoraj pierwsze przedstawienie dramatu lwowskiego, które zainaugurowało nowy sezon, daj Boże najpomyślniejszy dla naszego teatru, sztuki i artystów.

Grano „Sędziów" Wyspiańskiego i „Szkołę kobiet" Moliera.

Wznowienie „Sędziów" przypomniało publiczności jedno z najświetniejszych przedstawień ubiegłego sezonu, a dobrą tradycyę tej tragedyi wyreżyserowanej i odtworzonej z całym pietyzmem dla autora „Sędziów", zdołano i teraz utrzymać, mimo zmienionej obsady, która powierzyła rolę Jewdochy p. Rotterowej, w zastępstwie bawiącej jeszcze na urlopie p. Siemaszkowej.

P. Rotterowa dała się już niejednokrotnie poznać jako doskonała kreatorka typów ludowych. Postać Jewdochy wyszła też w jej opracowaniu bardzo plastycznie. Miała swój charakter, swój koloryt dosadny, a bardzo właściwy i odpowiadający zupełnie wartości poziomu artystycznego całego zespołu „Sędziów".

Ożywienie, oklaski i widoczne zainteresowanie, z jakiem śledziła widownia drugą z kolei sztukę daną na inauguracyjne przedstawienie, powinny zachęcić dyrekcyę do częstszego wprowadzania na afisz dzieł nieśmiertelnego Moliera. Jego „Szkoła kobiet" bawiła wczoraj wszystkich, dzięki p. Feldmanowi, który rozumie Moliera i gra go *con amore*, niezmiernie stylowo i szlachetnie.

Z nowej obsady „Szkoły kobiet" wymienić należy p. Wiktora Biegańskiego, który spróbował sił swego talentu w roli młodego amanta, objętej o ile pamiętam po p. Brzozowskim.

Niedoświadczenie sceniczne, ruchy jeszcze niesforne, dykcya nieco monotonna przypominały widowni, że ma przed sobą artystę stawiającego dopiero pierwsze kroki na deskach teatralnych.

W grze p. Biegańskiego było jednak coś ujmującego, co płynęło z świeżości jego młodzieńczego, melodyjnego głosu, z wdzięku naiwności i zapału, z jakim artysta traktował dość trudne swoje zadanie.

Całość obu przedstawień szła wogóle żywo i składnie, oklaskiwano też „Sędziów" i „Szkołę kobiet" z wielkim animuszem, który oby był przepowiednią stałego powodzenia działalności naszych artystów i naszego teatru.

— **Śladem Modrzejewskiej.** Od kilku dni obiega prasę pogłoska o ustąpieniu p. Solskiej ze sceny krakowskiej i o jej zamiarze udania się do Londynu.

Wieści te potwierdził wreszcie dyr. Solski w rozmowie ze współpracownikiem jednego z pism krakowskich, któremu oświadczył, że faktycznie p. Solska pozostaje na scenie krakowskiej tylko przez dwa miesiące. Ostatni raz wystąpi w cyklu Słowackiego, poczem w listopadzie wyjeżdża do Londynu, gdzie na razie studyować będzie gruntownie język angielski, a następnie grać będzie w Londynie.

A więc pogłoski te okazały się faktem, który cała publiczność teatralna przyjmie niewątpliwie ze zdziwieniem i ubolewaniem. Scena krakowska straci w pani Solskiej jedną z najlepszych polskich artystek. Nie można jednakże dziwić się, pisze wspomniany dziennik, że artystka tej miary co p. Solska, zapragnęła laurów światowego uznania. Owszem, o ile z jednej strony ustąpienie p. Solskiej z naszej sceny wywoła u publiczności żal serdeczny o tyle z drugiej strony cieszyćby się należało, że znalazła się wśród naszych artystek tak silna indywidualność, że zapragnęła pracą usilną zdobyć stanowisko, jakie zajmowała przez tyle lat niezapomniana nigdy Modrzejewska.

Nowe wydawnictwa. Jan Stanisław Mar: „Historya dwojga ludzi i jednego filistra. Nowości Literackie". Tom XXII. i XXIII. Warszawa. Księgarnia St. Sadowskiego 1909.

Michał Marczewski: „Pijawki". Powieść. Warszawa 1909.

Dr. Wiktor Hahn: „W setną rocznicę urodzin 1809—1909. O życiu i dziełach Juliusza Słowackiego" z 10 rycinami. Nakładem księgarni F. Westa w Brodach 1909.

(x) **Z muzyki polskiej.** Karol Szymanowski, znany nasz kompozytor, pracuje nad drugą symfonią. Pierwsza grana była w przeszłym sezonie w Warszawie na koncertach Filharmonii. — Grzegorz Fitelberg ukończył poemat symfoniczny p. t.: „Protesilaos i Laodamia". Od 15 października rozpoczną się w Warszawie koncerty założonej przez ks. Władysława Lubomirskiego „Symfonicznej orkiestry", złożonej z 75 wybitnych muzyków; orkiestra ta zastąpi Filharmonię, która, jak wiadomo, zlikwidowała swe interesy. Dyrektorem artystycznym i pierwszym kapelmistrzem został G. Fitelberg, nasz doskonały dyrygent. Oprócz Warszawy koncertować będzie nowa polska orkiestra także w Krakowie (dwukrotnie). — Ludomir Różycki pracuje nad nową operą p. t.: „Meduza". Bohaterem jej jest Leonardo da Vinci. Będzie to pierwsza część trylogii muzyczno-dramatycznej, w której ukażą się także postaci Michała Anioła i Piotra Aretina. Tekstu literackiego autorem jest Cezary Jellenta. — Zygmunt Stojowski wydał w Nowym Jorku i Lipsku koncert skrzypcowy z towarzyszeniem orkiestry. Nadto ukończył drugą symfonię.

Zakazana premiera. Zabroniona przez cenzurę angielską czteroaktowa sztuka B. Shawa p. t. „*Blanko Posnet*" ukazała się w Irlandyi, na scenie dublińskiego „*Abbey Theatre*", który nie podlega władzy cenzorów londyńskich. Przyjęcie było sympatyczne, lubo dalekie od rozbudzonych przez walkę z władzami angielskiemi nadziei. Wartość artystyczna dramatu jest podobno mierna.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, po raz 4-ty, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, po południu „Rewizor z Petersburga", komedya Gogola z p. Żelazowskim w tytułowej roli.

W niedzielę, wieczorem „Rozwódka", operetka, z p. Miłowską.

W poniedziałek, po raz 4ty, „Król", komedya w 4 aktach G. A. de Caillavet'a i Roberta de Fleurs'a.

We wtorek, po raz 5-ty, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

We środę o godz. w pół do 4-tej po południu po raz 23-ci „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę, o godz. w pół do 8-ej wieczorem po raz 5-ty „Król", komedya w 4 aktach G. A. de Caillavet'a i Roberta de Fleurs'a.

We czwartek, po raz 6 ty, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela wieczór, „Horsztyński", dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Występ Michała Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego. Występ Michała Tarasiewicza.

Wtorek, „Noc Listopadowa", dziesięć scen dramat. napisał Stan. Wyspiański. Illustracya muzyczna Raczyńskiego.

Środa, „Horsztyński", dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Czwartek, „Król", komedya w 4 aktach A. Caillavet'a i Roberta de Flers.

Piątek, „Car Samozwaniec", pięć aktów z kroniki dramatycznej, napisał A. Nowaczyński.

Sobota, „Osiołkowi w żłoby dano"... komedya w 3 aktach Roberta de Flers i A. Caillavet'a. (Nowość).

Niedziela wieczór, „Osiołkowi w żłoby dano"... komedya w 3 aktach Roberta de Flers i A. Caillavet'a. (Nowość).

50.000 dzieci państwowych.

Pojęcie dzieci państwowych trąci socyalizmem. Gdy mowa o dzieciach państwowych, myślimy o dzieciach odrywanych od łona matki i wychowywanych w państwowych koszarach dla dzieci. Jeśliby wychowywanie dzieci w zakładach państwowych odbywać się miało przymusowo, było regułą ogólną lub co najmniej zasadą przeciętną, byłby to niewątpliwie pierwszy krok do zniszczenia swobody indywidualnej, byłoby zaprzeczeniem postępu społecznego, tak nieodzownie ze swobodą indywidualną związanego.

To też mówiąc o dzieciach państwowych, nie myślimy oczywiście o owych beblowskich koszarach dziecinnych. Raczej dziećmi państwowemi są te dzieci, które państwo utrzymuje supletoryczne, t. j. w braku ich opiekunów naturalnych, rodziców, lub w razie niemożności wykonywania czynności wychowawczych ze strony tychże naturalnych opiekunów.

Ale i w tem znaczeniu jest to rzecz jeszcze w dość wysokim stopniu nowa. To też każda próba w tym kierunku zasługuje na baczną uwagę i powiedzmy otwarcie, na życzliwe rozpatrzenie.

Węgry obchodzą obecnie chlubny jubileusz w tym względzie. W lipcu b. r. pięćdziesięciotysięczne dziecko zostało oddane na wychowanie do państwowych węgierskich przytułków sierocych.

Węgry, które i w wielu innych kierunkach ustawodawstwa społecznego i ekonomicznego stały się wzorem godnym naśladownictwa, i w tym względzie zasługują na baczną z naszej strony uwagę. Zwłaszcza, że nie tyle cyfra nam imponować musi, ile raczej skończona budowa całego systemu.

Ustawa węgierska z r. 1901 (art. VIII. i XXI.) *), wprowadzająca całe to urządzenie w życie, zawiera dwa decydujące postanowienia, które już same dla siebie czynią system węgierski w całej pełni skończonym. Ustawa ta ustala przedewszystkiem prawo dziecka do utrzymania ze strony państwa i obowiązek państwa do utrzymania każdego dziecka moralnie lub materyalnie niedostatecznie zaopatrzonego.

Ustawa węgierska ustala zarazem międzynarodowy charakter ochronny dziecka, zapewniając dzieciom obcym, znajdującym się na ziemi węgierskiej, tę samą opiekę i ochronę, jak dzieciom miejscowym i udzielając im w istocie tak długo swej ochrony, jak długo państwo właściwe w swoją nie weźmie ich opiekę.

Ten moment międzynarodowy w ochronie dziecka w prawie węgierskiem się uzupełniający, ma szczególnie pierwszorzędne praktyczne znaczenie, bo z zasady tej wypływa szybkość pomocy dla opuszczonego dziecka. Badania, które prowadzi państwo, w istocie powołane do ponoszenia ciężarów, następują znacznie później dopiero. Ten natychmiastowy charakter pomocy stanowi też cechę dodatnio odróżniającą prawodawstwo węgierskie od wielu innych prawodawstw, zresztą bardzo pożytecznie działających, szwankujących wszakże na punkcie szybkości pomocy. A przecież tam, gdzie rozciągnięcie publicznej opieki nad dzieckiem zależne jest od załatwienia całego szeregu biurokratycznych formalności, zdarzają się niejednokrotnie wypadki, że dziecko wpierw umrze, nim władza wyda odpowiednią w tym względzie decyzyę.

Państwo węgierskie opiekuje się wszystkiemi dziećmi poniżej lat piętnastu, nie posiadającemi środków do życia, ani też krewnych obowiązanych do ich opatrzenia i wychowania i o których zaopatrzenie i wychowanie nie czynią należytych starań krewni, dobroczyńcy, zakłady dobroczynne i stowarzyszenia. Opieka ta istnieje też tak długo tylko, jak długo istnieje potrzeba społeczna, która ją wytworzyła. Z chwilą, gdy potrzeba ta ustaje, tj. gdy stosunki w tym względzie zasadniczej ulegną zmianie, np. jeśli ojciec emigrujący za granicę dla zarobku, zarobił tam tyle, by sprowadzić swą rodzinę, która się znalazła pod opieką państwa, bo matka swego zarobkowania nie mogła połączyć z wychowaniem dzieci, ustaje i opieka itp. Państwo jednak pilnie baczy na to, by rodzina dziecka nie odbierała go w celach wyzysku.

Dzieci oddaje się albo do państwowych przytułków sierocych we wszystkich częściach państwa zbudowanych, o ile potrzebują ciągłego dozoru lekarskiego, dzieci zdrowe zaś, oddaje się do kolonij w około przytułku zorganizowanych.

Naczelny zarząd przytułków sprawują naczelni lekarze (niekiedy także kobiety), z całym szeregiem asystentek, karmicielek i służby.

Jeśli matka dziecka, przyjętego do przytułku, może je karmić osobiście, wówczas matkę chorego dziecka przyjmuje się do zakładu i utrzymuje się ją póty, póki tego wymaga interes dziecięcia. O ile pobyt dziecka w zakładzie nie jest konieczny, oddaje się je z matką do kolonii sierocej, gdzie państwo dostarcza matce ponadto odpowiedniego zarobku (w tkactwie, koszykarstwie i t. p.). Prawo węgierskie zna również tak zwane premie za karmienie.

Szczegółów reguluje prawo węgierskie owe wyżej wspomniane kolonie sieroce. Osoba, chcąca przyjąć dziecko na wychowanie, musi udowodnić: 1. że żyje w legalnem małżeństwie lub, że jest owdowiałą, 2. że jest zdrową, 3. że ma własne mieszkanie, złożone z jednego pokoju i co najmniej z pół kuchni, nie jest podnajemcą, mieszkanie nie jest przepełnione a dla zdrowia dziecięcia nie jest szkodliwe, 4. musi podać, ile miała dzieci i ile z tych dzieci jeszcze żyje, 5. na jaką chorobę umarło jej ostatnie dziecko, 6. musi udowodnić, że żyje w takich materyalnych stosunkach, iż korzyści materyalne, płynące z wychowania przyjętego dziecka, nie będą jej jedynym dochodem, 7. że jest osobą solidną i nienaganną pod względem moralnym, 8. musi wreszcie podać czy już wychowała obce dzieci i z jakim skutkiem.

Ponadto podlega taka wychowawczyni dokładnej kontroli lekarskiej. Szczegółowej kontroli lekarskiej podlega też cała kolonia sieroca.

*) R. Schwimmer: „Staatlicher Kinderschutz in Ungarn". Leipzig 909.

Wychowawcy mogą zatrudniać swe dzieci tylko o tyle, o ile to zwykł czynić troskliwy ojciec rodziny. Do 12 r. życia dziecko wogóle nie powinno zarobkować. Od 12—15 r. życia tylko o tyle, o ile tego wymaga tok jego wykształcenia. Strój dziecka nie powinien się różnić od stroju dotyczącej okolicy. Tem samem usuwa prawo węgierskie mundury odróżniające gdzieindziej dzieci zaopatrywane przez państwo, jako sieroty, usuwa ową upokarzającą różnicę, która i na dalszym rozwoju dziecka ujemnie odbijać się musi.

Sieroty węgierskie są częścią rodziny, nietylko organizacyjnie, nietylko w myśl intencyi ustawodawcy, ale i w życiu. Dzieci państwowe zdobywają serca swych wychowawców nieraz do tego stopnia, że ci ostatni zrzekają się niekiedy wszelkiego wynagrodzenia za ich zaopatrzenie, a nawet czasami adoptują. I tacy przybrani rodzice wszakże podlegają państwowej kontroli, która ma zapobiedz nadużyciom, jakie może w tej formie mogłyby się przejawić. Śmiertelność dzieci państwowych jest mniejsza, jak ogólna krajowa przeciętna. Zdrowe dzieci państwowe czynią bez wyjątku zadość ustawowemu obowiązkowi szkolnemu, gdy cyfra krajowa stwierdza, że zaledwie jedna piąta dzieci podlegających temu obowiązkowi, czyni mu w istocie zadość.

Koszty całego urządzenia ponosi do 7 roku życia państwo, od 7 do 15 ponoszą gminy, do których poszczególne dzieci państwowe są przynależne. Koszty całego przedsięwzięcia wynoszą 7 do 8,000.000 koron rocznie.

Instytucya tyczy się właściwie tylko dzieci opuszczonych. W r. 1907 rozciągnięto ją również na dzieci zaniedbane t. j. bądź takie, które dowodnie dopuściły się jakiegoś przekroczenia, bądź też takie, które wskutek żebraniny ulicznej i t. p. na poważne narażone są niebezpieczeństwo etyczne. Dla dzieci tych urządzono w państwowych przytułkach sierocych osobny oddział celem psychiatrycznej ich obserwacyi. Jeśli się okazuje, że dziecko jest dobrze usposobione, a tylko zepsute dzięki swemu otoczeniu, traktuje się je jak resztę dzieci, w razie anormalnej konstytucyi, oddaje się dziecko do specjalnych zakładów.

Kwestya opieki nad sierotami, dziećmi opuszczonemi i zaniedbanemi, nie od dzisiaj stoi na porządku dziennym pierwszorzędnych spraw społecznych naszego kraju, a kraj poczynił chwalebne w tym kierunku początki. Niechże w tych swoich usiłowaniach nie ustaje, bo w Galicyi materyału na dzieci „krajowe" jest sporo.

Dr. Zygmunt Gargas.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach wydała sprawozdanie z zamknięciem rachunków za rok 1908, świadczące o ciągłym rozwoju tej instytucyi, założonej przed 33 laty, a zatem najstarszej pomiędzy powiatowemi Kasami oszczędności. Z zamknięcia rachunków wynika, że z końcem 1908 r. wynosił stan wkładek na 5015 książeczkach (halerze opuszczamy) 5,074.549 koron; stan 2293 pożyczek hipotecznych 3,439 997 kor.; stan 23 pożyczek komunalnych 382.501 kor., stan 32 zaliczek lombardowych 41.854 kor.; stan 2257 weksli 851.926 kor. (z eskontowanych w ciągu roku 1908 sztuk 12 300 na 4,633.839 koron); stan efektów w funduszu obrotowym 303.000 kor., a stan funduszów rezerwowych i emerytalnych 323.210 koron.

Przy obrocie kasowym w roku 1908, wynoszącym 16,998.741 koron, osiągnięto zysk 22.487 koron, z którego przeznaczono znaczną kwotę na cele humanitarne, mianowicie: 1. na Ochronkę dla biednych sierot z powiatu wadowickiego 4000 koron jako uzupełnienie kwoty 25.000 koron fundacyi jubileuszowej Cesarza Franciszka Józefa I.; 2. dla bursy gimnazyalnej im. Stefana Batorego w Wadowicach 400 koron; 3. dla Tow. gimnastycznego „Sokół" w Wadowicach 100 kor.; 4. dla szkoły przemysłowej w Wadowicach 400 koron; 5. dla szkoły polskiej, gimnazyum polskiego i seminaryum nauczycielskiego w Białej razem 150 koron; 6. na budowę studzien w powiecie wadowickim 1000 koron; 7. dla Towarzystwa rolniczego okręgowego w Wadowicach 600 koron; 8. dla gminy Wadowice na rozszerzenie szkoły wydziałowej żeńskiej 500 koron; 9. dla Towarzystwa stolarzy w Kalwaryi 150 kor.; 10. dla Ochronki w Andrychowie 50 koron; 11. dla Towarz. ogrodniczego w Wadowicach 300 kor.; 12. dla szkoły ludowej w Wadowicach 50 kor.; 13. dla Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie 25 koron; 14. dla Tow. św. Wincentego á Paulo 25 koron; 15. dla katolickiego Towarzystwa „Zgody" w Wadowicach 25 kor.; 16. dla Sióstr Nazaretanek w Wadowicach 200 kor.; 17. na uroczysty obchód i sprowadzenie zwłok Słowackiego 200 kor.; 18. dla straży ogniowych w powiecie 400 kor.; 19. dla Towarzystwa dobroczynności w Wadowicach na budowę domu ubogich 250 koron; 20. dla wdowy po ś. p. dyrektorze Dobrodzickim 200 kor.; 21. resztę zysków 13 462 koron przeznaczono do funduszów rezerwowych i emerytalnych.

Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach nie podwyższyła stopy procentowej w roku 1908 i płacąc od wkładek 4%, pobierała od życzek gminnych i instytucyj humanitarnych tylko 4½%, od innych zaś pożyczek hipotecznych, udzielanych nawet na 50 lat, pobierała 5%, czyli tak pod względem finansowym, jak i humanitarnym należycie spełniała swoje zadania.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 sierpnia przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 2.337,116.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 128,649.000); rezerwa krusze. 1.728,833.000 (więcej o 4,599.000 kor.); portfel wekslowy 444,652.000 (więcej o 106,588.000); lombard papierów 64,533.000 (więcej o 3,501.000), banknoty wolne od podatku 91,717.000 (mniej o 124,050.000).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 23 do 29 sierpnia 1909, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 12·40 do 12·70, nowa —·— do —.—, żyto stare 9·10 do 9·40, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·50 do 8·25, pastewny 7·15 do 7·65, owies stary 7·60 do 8·10, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do —·—, nowa —·—, koniczyna czerwona 120·— do 170·—, biała 120·— do 170·—, szwedzka 75·— do 85·—, tymotka 34·— do 38·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·15 do 13·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 45·— do 60·—, nowy 130·— do 150·—, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 1·70 do 1·72, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 54·50 do 54·75, ekskontyngentowany 34·75 do 35·—.

OSTATNIA POCZTA.

Wybór uzupełniający posła do Sejmu z m. Stryja.

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła do Sejmu z m. Stryja głosowało 1191 wyborców.

P. Minister dr. Władysław Dulęba otrzymał 1058 głosów, kandydat ruski Dyba 133.

Wybrany zatem P. Minister dr. Dulęba.

═ Król Edward angielski wczoraj po południu drogą na Calais wyjechał z Maryenbadu z powrotem do Anglii.

═ W Paryżu wtargnęło dnia 2 b. m. około 30 kamelotów rojalistycznych *(camelots du roi)* pod przewodnictwem Real del Sarte do pałacu Luksemburskiego. Nieśli oni koronę z obraźliwymi napisami i chcieli ją złożyć na pomniku Scheurer-Kestnera, senatora znanego z procesu Dreyfusa. Gdy policya zjawiła się, kameloci uciekli, zostali tylko przywódcy i wdali się w utarczkę z policyantami. Jednego z nich aresztowano. Wówczas inni kameloci udali się przed komisaryat policyjny i chcieli swego towarzysza uwolnić. Przyszło do starcia ich z republikańskimi studentami, w którem bito się laskami. Z 30 osób aresztowanych, 12 zatrzymano w areszcie.

═ Z Petersburga donoszą: Projekt nowej ustawy wyborczej do ziemstw i ustawy miejskiej dla Królestwa Polskiego złożony będzie w Dumie na samym początku sesyi. natomiast projekt wprowadzenia ziemstw w dziewięciu guberniach zachodnich dotąd nie został nawet naszkicowany. Na razie ministerstwo zajęte jest ułożeniem materyału statystycznego, który będzie przedłożony Stołypinowi niezwłocznie po jego powrocie.

═ Zwołanie greckiej Izby deputowanych odroczono o 20 dni, aby dać czas ministerstwom na opracowanie przedłożeń.

═ Konsul francuski w Tangerze zaprotestował u Muley Hafida przeciw okrucieństwom, popełnianym na jeńcach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzw. profesora prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie lwowskim, dr. Aleksandra Dolińskiego, profesorem zwyczajnym tego przedmiotu w tymże Uniwersytecie.

W części nieurzędowej *Wiener Ztg.* podano, że Najj. Pan zatwierdził dokonany przez krakowską Akademię Umiejętności wybór ponowny profesora Uniwersytetu krakowskiego, radcy Dworu dr. Bolesława Ulanowskiego, na sekretarza generalnego tej Akademii na dalszych lat 6.

Wiedeń, 4 września. *Korr. Wilhelm* donosi: na podstawie rehabilitacyi hr. Wojciecha Sternberga przez wznowienie postępowania przed sądem honorowym, margr. Sandor Pallavicini, Józef Freund, Edward Steinitz i ks. Mikołaj Desfours Walderode zażądali zadośćuczynienia za obrazy, popełnione słowem i pismem. Po wyjaśnieniu spraw przez zastępców obu stron zostały one w sposób honorowy załatwione i przez to cała afera hr. Sternberga jest umorzona, skoro wszyscy interesowani mieli dość czasu i sposobności do osiągnięcia żądanego zadośćuczynienia.

Zagrzeb, 4 września. W procesie o zdradę stanu dziś zamknięto postępowanie dowodowe.

Rotterdam, 4 września. Starsza pielęgniarka w barakach cholery, zmarła nie na cholerę, lecz w skutek przemęczenia.

Rotterdam, 4 września. Od ostatniego doniesienia przywieziono jednego chorego do baraków, oraz stwierdzono jeden wypadek śmierci na cholerę poza barakami. Od 20 sierpnia ogółem umarło na cholerę 12 osób, 4 opuściły baraki po wyleczeniu, 10 jeszcze się leczy. Dwie z nich mają się jako tako, trzy zadowalająco, reszta dobrze. Wszystkie osoby, pozostające w obserwacyi, są zdrowe.

St. Catherine's Point (na wyspie Wight, koło portu Portsmouth), 4 września. Na jednym z parowców stwierdzono dwa wypadki cholery.

Paryż, 4 września. Balon „République" wzniósł się wczoraj o 7 rano, przeleciał nad Fontainebleau i wylądował w departamencie Loiret z powodu lekkiego zepsucia się kablu. Następnie znowu wzniół się i wylądował w departamencie Cher z powodu zepsucia się motoru. O godzinie 3 przybył do Nevers, zkąd dziś podąży do La Palisse.

Catania, 4 września. W Scordia (na Sycylii) szalał cyklon niezwykle gwałtowny, któremu towarzyszyła ulewa. Ludność w popłochu schroniła się do domów. Dzielnica Sta Maria została spustoszona. Burza zerwała dachy prawie wszystkich domów. Około 100 domów, w których mieszkały ubogie rodziny, zostało zniszczonych. Dotychczas wydobyto z pod gruzów zwłoki 4 osób i około 50 rannych.

Haga, 4 września. Według doniesienia gubernatora Indyi, miasto Loemadjang na Jawie zostało nawiedzone powodzią. Liczbę zabitych oceniają na 500. Wiele domów jest zniszczonych. Wśród ludności zapanowała panika. Rząd poczynił odpowiednie zarządzenia.

Meksyk, 4 września. W Fula ponowne wylewy zabrały 200 domów. Wiele osób zginęło.

Zaniechanie strejku generalnego w Szwecyi.

Sztokholm, 4 września. Wskutek interwencyi męża zaufania rządu, Cederborga, kierownictwo strejku postanowiło, aby najpóźniej d. 6 b. m. przystąpiono do pracy we wszystkich gałęziach, oprócz tych przedsiebiorstw, których właściciele są członkami „Szwedzkiego stowarzyszenia pracodawców".

Sztokholm, 4 września. Słychać, że strejk ogólny zakończy się d. 6 b. m.

Odkrycie bieguna północnego.

Skagen, (na samym cyplu północnym Jutlandyi) 4 września. Wobec korespondenta *Biura Ritzaua* oświadczył podróżnik podbiegunowy dr. Cook, przybyły na pokładzie parowca „Hans Egede", że dnia 21 kwietnia o 7 rano w towarzystwie tylko dwu Eskimosów dotarł do bieguna północnego, co stwierdził o godzinie 12 w południe za pomocą pomiarów. Na biegunie nie znalazł on lądu. Najniższa temperatura podczas całej wyprawy wynosiła —83° Fahrenheita. Na biegunie zatknął dr. Cook flagę amerykańską. — Członkowie wyprawy przebyli ogromne cierpienia. Podróż do bieguna trwała 3 miesiące, powrót 9 miesięcy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 września 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowej, dr. M. Dwořak z Wiednia, A. Głażewski z Chmielowej, K. Czarkowski z Niegowiec, O. Horodyński z Romanówki, dr. J. Rozwadowski z Hładek, A. Żółkiewski z Rossyi, W. Kaczanowski z Kijowa.

Hotel Imperial.

PP. S. Wołkowicki z Dydniowa, W. Micewski z Tuczap, J. Hupka z Niwisk, L. Janowski z Warszawy.

Hotel „Austria“.

P. A. Kołessa z Wiednia.

Hotel Victoria.

P. K. Bardzewski z Król. Polskiego.

Hotel Europejski.

PP. E. Zaremba z Żółkwi, W. Olkiszewski z Krakowa, W. Lang z Wieczorek, R. Witwicki z Rossyi, Z. Lisicki z Kijowa.

Hotel Francuski.

PP. J. Janicki z Głębokiej, J. Brochocki z Podwołoczysk.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 września

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 kor.)	602	—	608	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	395	—	405	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	30
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	91	—	91	70
„ „ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	80	255	80
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 września 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·85	96·05
styczeń-lipiec	95·75	95·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·20	99·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	162·50	166·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	230 —	238 —
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	296·—	302·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	295·—	301·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 50	293 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·30	117·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·80	96·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	115·50	116 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453 —	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119 40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·25	96·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·10	96·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103 —	104·—
w złocie za 300 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·45	99·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·65	97·66
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96 90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95 25	96 25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·20	117 20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	100·35	109·55
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	145·50	149 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206 —	210·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·25	209 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 65	93 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·70	103·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·60	94·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	103·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	189·50	191 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·50	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 90	94·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	95·60	96·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·65	94·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97 85	98·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·30	99·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	114·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89 50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	94 60	95 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ess. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	22 25	24 25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	486·—	506·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	118·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	75·—	84·—
Palfy 40 zł. m. k.	233·—	243·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	54 —	58·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	32·50	36 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	67·—	73 —
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	110·—	120 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	304·—	305 —
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3493·—	3503 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	662·—	663·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	766 —	767·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	627 —	629 —
Galic. banku hip. 200 zł.	607·—	608 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·-	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	473 75	475 75
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1773·—	1783 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585 50	586 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247 50	248·50
Živnostenska banka 100 zł. . . .	244·50	245 30
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	435·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·—	5355 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	406·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	565 50	566 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340 —	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1016·—	1022 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	771 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	765·—	773·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	698 25	699 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2784 —	2794 —
Schodnicy 500 kor.	527 —	534 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	373·—	380·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	309 —	310 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·35	239 95
Paryż za 100 franków	95·22½	95 37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·— ½
Niemieckie banki	117·30	117 50
Włoskie banki	94·92½	95 10½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95 37½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19 08
20-markówka	23·47	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95 —	95·20
Ruble	2 54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 445/9 (5) (8707 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Feigera odbędzie się dnia 14 września 1909 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 3542 ks. gr. gm. Zabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3348 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 2232 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabie, 7 sierpnia 1909.

L. cz. E. 260/9 (3) (8696 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocniaa adwokata dr. Schmalsa, odbędzie się dnia 17 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 120 ks. gr. gm. Grybów zobowiązanych Józefa Obrzuta i Maryanny Obrzut własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 749 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 499 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. E. 1212/8 (56) (8758 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 629 III. dziel. ks. gr. gm. miasta Lwowa w przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi i rolet.

Dom z przynależytościami oceniono na 45 593 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.796 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 3 września 1909.

(8598 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 6 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary galanteryjne, korzenne, meble i gramophony.

Wtorek 7 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, rowery i maszyna do szycia.

Czwartek 9 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, suknia balowa, maszyna do wyrobu pończoch.

Piątek 10 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa, maszyna do pisania i szycia.

Sobota 11 września 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i maszyna do szycia.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1909.

L. cz. E. 656/9 (8665 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Grossberga, odbędzie się dnia 4 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya połowy realności lwh. 280 ks. gr. gm. Sapowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 6 sierpnia 1909.

L. cz. E. 11/9 (7) (8708 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Feigera odbędzie się dnia 12 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1899 i 2799 gm. Żabie objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie realność lwh. 1899 gm. Żabie na 4439 kor. 53 hal, zaś realności lwh. 2799 na 456 kor. 12 hal. a mianowicie po potrąceniu kwoty 100 kor. jako skapitalizowanej wartości ciążącego na tej realności prawa dożywotniego użytkowania.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1899 2959 kor. 69 hal., zaś co realności lwh. 2799 304 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 7 sierpnia 1909.

L. cz. E. 134/9 (6) (8699 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Marza, kupca w Wielkich Oczach, odbędzie się dnia 15 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya jednej piątej (1/5) niewydzielonej części realności lwh. 192 ks. gr. gm. kat. Wielkie Oczy składającego się z pgr. lkat. 452 rola.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. E. 23/9 (7) (8701 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feśki Góriak, wieśniaczki w Nahaczowie, odbędzie się dnia 16 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętej lwh. 168 ks. gr. gm. Nahaczów składającej się z pgr. 1663, 1664, 1665 i 1664 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 486 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. E. 782/9 (8715 2—3)

Na żądanie Lipy Leisnera i Chaima Fischla Leisnera, odbędzie się dnia 23 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/3 części realności lwh. 344 i połowy realności lwh. 346 gm. Michałków wraz z przynależnościami, co do lwh. 344 składającemi się z 30 dębów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza na 200 kor., druga na 500 kor., przynależności zaś na 53 kor.

Najniższa cena wynosi 169 kor. 10 hal. i 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 26 sierpnia 1909.

L. cz. E. 423/9 (7) (8747 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maurycego Zuckermana w Hołoszyńcach, odbędzie się dnia 6 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/5 części realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Medyn, składającej się z 2 parcel ornej roli obszaru 61 ar. 68 m.² na której niema przynależności.

Cząstka nieruchomości powyższej wystawionejna licytacyę, jest oceniona na 382 koron.

Najniższa cena wynosi 254 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 25 sierpnia 1909.

L. cz. E. V. 3526/9 (6) (8736)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Schneidera, przemysłowca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 25 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya realności obj. lwh. 142 ks. gr. gm. Modrycz.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1373 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 915 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 30 lipca 1909.

L. cz. E. 793/9 (3) (8744)

Zobowiązana Agnieszka Margajowa w Jaworznie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Ziarka i Maryanny Kellowej w Jaworznie, odbędzie się dnia 10 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, celem zniesienia użytkowego prawa współwłasności, licytacya realności 687 ks. gr. gm. kat. Jaworzno dotąd wierzycieli po 6/42 częściach własnej a zobowiązanej w 30/42 częściach własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 10.000 kor.

Najniższa cena wynosi 10.000 kor. nabywca jest obowiązany przejąć wszelkie ciężary hipoteczne i daniny realne, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 15 lipca 1909.

L. cz. E. 1875/9 (8732)

Dnia 10 września 1909 o godzinie 3 po południu odbędzie się w sądzie tutejszym (sala rozpraw) licytacya realności:

a) całego lwh. 805 gminy Ossowce,
b) „ „ 906 „ „
c) „ „ 494 „ „
d) połowy „ 715 „ „

Wartości szacunkowej:
ad a) kwotę 100 kor.
ad b) „ 300 „
ad c) „ 400 „
ad d) „ 800 „

Najniższa cena:
ad a) kwota 66 kor. 66 hal.
ad b) „ 200 „ —
ad c) „ 166 „ 66 „
ad d) „ 533 „ 32 „

Akta przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 3 sierpnia 1909.

L. cz. E. 578,9 (8731)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Watuchy, gospodarza w Hoszowie, odbędzie się dnia 23 września 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Bolechowie licytacya realności obj. lwh. 444 ks. gr. gminy Bolechów miasto Sary Rechtweg własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2902 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1451 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1213/9 (3) (8740)

Zobowiązany Motio Hafter w Tyszkowcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Zajączkowskiego w Tyszkowcach, odbędzie się dnia 13 września 1909 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 2021 gm. Tyszkowce składającej się z jedynej pgr. 1308/1 roli wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu jęczmienia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 172 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. E. 624/9 (4) (8741)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Taubera i tow. w Czernelicy, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 29 gm. Dąbki i lwh. 916 tej gminy, stanowiących jeden kompleks składający się z pgr. 405 na której stoi nowa niedokonczona chata słomą kryta i z pgr. 404/2 rola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1270 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 848 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. E. VIII. 1407,9 (4) (8729)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Joanny Wawreczko, dzierżawczyni dóbr w Mielcu, zastąpionej przez adw. dr. Alberta Goldfingera, odbędzie się dnia 20 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 45 w Krakowie, ul. św. Jana 22 II. p. licytacya 1/3 części realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Bibice objętej zobowiązanego Piotra Banasia własnej.

Ta 1/3 część wymienionej wyżej realności wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2393 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 1595 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. E. 208/9 (4) (8697 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dr. M. Schmala, odbędzie się dnia 10 września 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 55/240 części realności lwh. 38 ks. gr. gminy Mogilno objętej zobowiązanej Katarzyny Kunickiej własnej, na której to realności stoi stary drewniany dom i stodoła.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1447 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1003 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. E. 159/9 (13) (8734)

Dnia 28 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya 6/7 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Liskowate z budynkami pod Nr. 62 i 140.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3566 koron.

Najniższa cena wynosi 2378 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26 sierpnia 1909.

L cz. E. 1180/9 (5) (8738)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Atanazego Puszkara, odbędzie się dnia 20 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 106, połowy realności lwh. 107 ks. gr. gm. Zyndranowa.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1230 kor., zaś druga na 2330 kor.

Najniższa cena realności pierwszej wynosi 820 kor., realności drugiej 1553 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1015/9 (5) (8737)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Kubika w Tylawie. odbędzie się dnia 13 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 276 ks. gr. gm. Tylawa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 867 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 5 sierpnia 1909.

Ч. сп. E. 856/9 (3) (8742)

Оголошене переторгу.

На попиране Тозариства взаїмного кредиту „Дністер", стов. зар. з обм. пор. у Львові, заступленого через др. Стефана Федака у Львові, відбуде ся 6 жовтня 1909 перед полуднем о 10 годині в низше означеннім суді, переторг реальности обнятих виказами гіпотечними ч. 19, 350, 349, 346 гр. кат. Верещица з приналежностию, складаючого ся з плодів на полю.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 2082 кор. 12 сот. а то вик. гіп. ч. 19 на 148 кор. 87 сот., вик. гіп. ч. 346 на 247 кор. 75 сот., вик. гіп. ч. 349 на 27 кор., вик. гіп. ч. 350 на 1659 кор. 12 сот., приналежність на 440 кор.

Найнизша подача виносить 1681 кор. 82 сот. що до всїх недвижимостий, що до вик. гіп. ч. 19 — 99 кор. 25 сот., що до вик. гіп. ч. 346 — 165 кор. 17 сот., що до вик. гіп. ч. 349 — 18 кор., що до вик. гіп. ч. 350 — 1106 кор. 08 сот., що до приналежностий 293 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцїненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути піднощені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскавали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючі недвижимости.

Ц. к. Суд повітовий Відділ IV.

Янів, дня 28 липня 1909.

Konkursa.

L. 1733/pr. (8541 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sługi urzędowego przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie z systemizowanymi dla tych posad poborami wedle ustawy z 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzenia wykonawczego wszystkich Ministerstw z 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 września 1909.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów posiadających certyfikaty.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej, a jeśli nie służą czynnie bezpośrednio.

Kompetenci mają dalej dołączyć do podania świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza rządowego, oraz udowodnić znajomość czytania, pisania i rachowania, a wysłużeni podoficerowie winni przedłożyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1909.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor policyi:

Schechtel.

L. 108098/II. (8672 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kuryłówce z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnym ryczałtem 900 kor. rocznie za codzienną jednorazową jednokonną jazdę posłańczą między Kuryłówką a Leżajskiem tam i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1909.

L. 1215/09 (8722 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych przez śmierć ś. p. Jakóba Bilewicza i ś. p. Józefa Gorczewskiego posad c. k. notaryuszy w Mielnicy i Monasterzyskach, ewentualnie innych wskutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogących, wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 30 września 1909.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 21 sierpnia 1909.

L. 12396 (8723 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego 1) przy sądzie krajowym w Krakowie, 2) przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu, lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi, rozpisuje się konkurs z terminem do 23 września 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej ad 1) do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie, ad 2) do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 1 września 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 2932/9 (1) (8631 3—3)

Edykt.

Przeciw Pawłowi i Rozalii Dulom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Majera Eksteina pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła Dula i Rozalii Dul ustanawia się pana adw. dr. Hanasiewicza w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 478/9 (1) (8705 2—3)

Edykt.

Przeciw Szymonowi i Tekli Switalskim których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa Bieńkiewicza pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 365 ks. gr. gm. Przeworsk.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 września 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Szymona i Tekli Switalskich ustanawia się pana dr. Bolesława Zborowskiego w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona i Teklę Switalskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. Cg I. 398/9 (1) (8633 3—3)

Edykt.

Przeciw Amalii Teitelbaum zam. Blatt kupcowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Eliasza Fränkla kupca w Rzeszowie pozew o zezwolenie na wydanie gotówki z depozytu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I-sza audyencya na dzień 9 września 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Amalii Teitelbaum zam. Blatt ustanawia się pana adwokata dr. Fröhlicha w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Amalię Teitelbaum zam. Blatt w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 25 sierpnia 1909.

L. 15112/pr. (8760 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie cieszanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 października, dla grupy gmin miejskich na 14 października, dla grupy większych posiadłości na 15 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie cieszanowskim, wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 września 1909.

L. cz. C. I. 344/9 (1) (8746 1—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Burka synowi Hawryła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Mosesa Bernsohna pozew o zniesienie współwłasności lwh. 25 gm. Hniliczki.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 września 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Burki ustanawia się pana Onufrego Burkę w Hniliczkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 308/9 (1) (8733)

Edykt.

Przeciw Judzie i Beile Breitbart, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Abrahama Schneiera pozew o uznanie i wpis prawa własności do pb. lkat. 98 i pg. lkat. 117 i 118 z lwh. 22 ks. gr. dla gminy kat. Kalinowszczyzna, tudzież do $^3/_{10}$ części z $^2/_5$ części i do $^2/_{10}$ z $^3/_5$ części ciał. hip. lwh. 22 ks. gr. dla gminy kat. Kalinowszczyzna.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 13 września 1909 o godzinie 8 rano, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata dr. Krokowskiego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 28 lipca 1909.

L. XVII. $\frac{3644}{41}$/6

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 4 września 1909, l. XVII. $\frac{3644}{41}$/6 tyczące się wprowadzania bydła rogatego z Niemiec do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Według ostatniego urzędowego wykazu o chorobach stadnych w państwie niemieckiem, zarazę płucną uznano za wygasłą w księstwie Anhalt.

Wskutek tego c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 21 sierpnia 1909, l. $\frac{31486}{4609}$ znosi rozporządzenie z 2 czerwca 1909, l. 19946 ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 8 czerwca 1909, l. XVII. $\frac{5}{41}$/4, którem wydano na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z 25 stycznia 1905 i punktu 8 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 25 z roku 1906) zakaz przywozu bydła rogatego z księstwa Anhalt do królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 września 1909.

L. cz. E. 1612/9 (3) (8752)

Edykt.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Ołeksie Wiszniowieckiemu z Dubryniowa w sprawie toczącej się przed sądem tutejszym przeciw niemu o 340 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 30 lipca 1909 l. cz. E. 1612/9 (2), którą dozwolono licytacyi połowy lwh. 1066 i $^1/_8$ części realności lwh. 1067 gminy Dubryniów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ołeksa Wiszniowiecki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Zeghausera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. Cg. I. 146/9 (1) (8726)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Gąsienicy Kowal Nr. 515 z Zakopanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Maurycego Schlacheta w Nowym Targu jako cessyonaryusza Szymona Graja pozew o zapłatę kwoty 1147 kor. 38 hal. i 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 września 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 97.

Celem strzeżenia praw Stanisława Gąsienicy Kowala Nr. 515 ustanawia się pana dr. Romana Siehrawę adw. w Nowym Sączu. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1909.

do Ns. V. 837/9 (1) (8573 2—3)

Edykt.

W myśl § 376 pk. wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w gazecie, zgłosili i wykazali swe prawo własności do wyszczególnionych poniżej przedmiotów przechowanych w sprawach karnych w tutejszym sądzie a to:

Pozycya	Liczba polecenia sądowego	Data polecenia sądowego	Sprawa karna	Przechowano pod pozycyą	Kwota w. a. zł r.	Kwota w. a. ct.	Kwota waluty koronowej kor.	Kwota waluty koronowej hal.	Inne effekta	Uwaga
1	7030	29 maja 1907	Nuchim Rattner	245 poz. dep.	5	—	—	—		
2	B. 618/96	31 grudnia 1906	Chaim Teitelbaum	556 poz. dep.	—	—	—	—	4 sznurki korali	
3	Vr. 564/00	30 czerwca 1906	Paweł Burkowski	559 poz. dep.	—	—	1	64		ze sprzedaży starego zegarka
4	Vr. 370/98 (136)	29 maja 1907	Konrad Karpiec	12/97 spisu licz. sąd.	—	—	—	—	wisiorek srebrny, wysadzany kamieniami	
5	Vr. 399 4	13 sierpnia 1908	Anna Traczyńska	20/4 spisu licz. sąd.	—	—	—	06	1 broszka bronzowa 4 worki na pieniądze 1 guzik z masy perłowej	
6	Vr. 943/5	31 grudnia 1907	Antoni Repa i tow.	52/5 spisu licz. sąd.	—	—	104	80	2 złote pierścionki 1 broszka	
7	Vr. 934/1 (32)	7 stycznia 1909	Kaśka Mikołajewicz	45 1 spisu licz. sąd.	—	—	—	—	1 sylwetka złota z łańcuszkiem 2 pierścionki złote 1 kluczyk	
8	Vr. 295/6 (64)		Kość Petrusz	38/6 spisu licz. sąd.	—	—	—	—	3 pary spodnic, bekiesza, skóra, fajka, chustki, perkal, sito, chustka do nosa	
9	Vr. 248/7 (16)		Dmytro Wojtowicz	25/7 spisu licz. sąd.	—	—	—	—	3 m. szertyngu 2 m. podszewki 1 para pończoch 1 pugilares skórzany	
10	Vr. 1066/7 (16)		Anna Zielona	35/7 spisu licz. sąd.	—	—	—	—	1 chustka	
11	Vr. 78 8		Mikołaj Jaszczyszyn	44/8 spisu licz. sąd.	—	—	—	—	2 czapki baranie 10 pud. zapałek 3 garnuszki 1 para pończoch 4 paski skórzane 1 latarnia blaszana kilkanaście guzików	
12	Vr. 1109/7 (25)		Andrzej Pokryszka	113/8 spisu licz. sąd.	—	—	—	—	1 pugilares z dwoma guzikami	
13	U. 3484 4	18 czerwca 1909	Teodor Gerus	583 dep. sąd.	—	—	—	—	1 pierścień złoty (obrączka ślubna)	
14	U. 3187/1	18 czerwca 1909	Pawlina Medokij	580 dep. sąd.	—	—	—	—	1 srebrny damski zegarek z jedwabnym łańcuszkiem	
15	U. 3234/3	28 czerwca 1909	Józef Zagórski	582 dep. sąd	—	—	—	—	1 złoty pierścień	

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Złoczów, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 899/9 (3) (8724)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Tenzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Bank zaliczkowy w Jaśle pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty w dniu 13 sierpnia 1909.

Celem strzeżenia praw Dawida Tenzera ustanawia się pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Tenzera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Jasło, dnia 20 sierpnia 1909.

L. cz. C. 264/9 (2) (8755)

Edykt.

Przeciw Wasylowi i Mikołajowi Graconiom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Semana Demczaka pozew o oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Dębickiego notaryusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 21 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 287/9 (1) (8735)

Edykt.

Przeciw Reginie Drabowej z Wiśniowy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Michała Draba z Wiśniowy pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 września 1909 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Reginy Drab ustanawia się pana Marcina Jamroza wójta w Wiśniowy kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. C. II. 480/9 (1) (8739)

Przeciw Janowi Dudkowi z Męciny małej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Klara i sp. pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 28 września 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Dudka ustanawia się pana adwokata dr. Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Dudka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 5 sierpnia 1909.

L. 585 (8669 3—3)

Adwokat Władysław Smólski przesiedla się ze Sanoka do Baligrodu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 305/9 (1) (8750)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Samuelu Fischerze z Jastrząbki starej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Beilę z Fischerów Jachimowiczową w Jastrząbce starej pozew o własność połowy realności lwh. 21 ks. gr. gm. Jastrząbka stara objętej i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 września 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw tejże nieobjętej masy spadkowej po Samuelu Fischerze ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. C. I. 227/9 (1) (8745)

Edykt.

Przeciw Parani Kowal zam. Mroczko, przedtem w Butynach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Serafinę Kowal zam. Rawłyk i tow. w Butynach pozew o zniesienie współwłasności ciała hipot. lwh. 201 gminy Butyny.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 30 września 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Parani Kowal zam. Mroczko ustanawia się pana Hrycia Rawłyk w Butynach. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paranię Kowal zam. Mroczko w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 3 lipca 1909.

Spadki.

L. cz. A. XX. 186/8 (25) (8644 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 2 lipca 1908 w Krakowie zmarł Szyja vel Ozyasz vel Szymon Netzner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Zygmunt Landau w Krakowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX

Kraków, dnia 13 lipca 1909.

L. cz. A. XVIII. 87/9 (10) (8645 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 13 lutego 1909 w Krakowie zmarła Julia Ulatowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Klemens Bąkowski w Krakowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub wrazie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 19 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. 8/8 (19) (8718 2—3)

Edykt.

W załatwieniu wniosku p. Józefy Kazimierzowej hr. Wodzickiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawczyni rzekomo zaginionych efektów wartościowych a to:

1. Kuponów od 4% listów zastawnych Banku kraj. król. Galicyi i Lodomeryi na 1000 kor. Ser. III. Nr. 14647 od roku 1907 włącznie i kuponów od tychże listów Ser. III. Nr. 14648 od 31 grudnia 1907 włącznie,

2. Kuponów od 4% listu zastawnego wraz z talonem Banku galic. hipotecznego na 200 kor. Nr. 5492 Serya A.,

3. Listu zastawnego 4% Towarzystwa kredytowego ziemskiego wraz z kuponami od r. 1909 płatnymi i talonem na 2000 kor. Nr. 49126 S. III.,

4. Kuponów od 4% listu zastawnego galic. Banku hipotecznego na 1000 kor. Nr. 1192 Ser. B. płatna 1 maja i 1 listopada 1910 i 1912 roku,

5. Kuponów od 4% listu zastawnego galicyjskiego Banku hipotecznego na 200 kor. Serya A. Nr. 5491 płatnych dnia 1 maja i 1 listopada 1910 i 1911 roku.

Posiadacza powyższych efektów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni po ostatniem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie 3 lat po dniu płatności ostatniego kuponu lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie 1 roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu 1 roku od dnia ich płatności lub też o ile ten dzień już minął od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem Sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1909.

G. Zl. 61/9 (4) (8581 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Vinzenz Kuczera k. u. k. Oberst in P. in Wien, Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen auf den Namen des Gesuchstellers ausgestellten und auf den Saldobetrag von 10.967 K 89 h am 1 Juli 1909 lautenden Einlagebüchels der Sparkasse der Stadt Krakau Nr. 184.983 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebüchels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen, wirdigens es nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes als Handelsgericht
Abteilung VI.

Krakau, am 17 August 1909.

L. cz. T. 18/9 (2) (8634 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Warchoła i Katarzyny z Pacholików Warchołowej z Kuryłówki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez przechowawcę wnioskodawców Antoniego Bielaka w Kuryłówce zagubionej książeczki wkładkowej rzemieślniczo-rolniczej spółki pożyczkowej i oszczędności w Leżajsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, noszącej datę 28 stycznia 1908 r. oznaczonej Nr. 593, wystawionej na nazwisko Michała Warchoła i Katarzyny z Pacholików Warchołowej, w której poświadczono, że złożono wkładkę 3940 kor. na 5%, a następnie dopisano procent do dnia 30 czerwca 1908 r. w kwocie 83 kor. 17 hal. i do dnia 31 grudnia 1908 r. w kwocie 100 kor. 57 hal. Te kwoty procentowe doliczono do kapitału i stan wkładki wymieniono w książeczce sumę 4123 kor. 74 hal. Na 3 stronicy książeczki wymieniono pod l. 5 postanowienie, że Towarzystwo wypłaca wkładki przez kasyera za okazaniem książeczki temu, na czyje imię jest wystawiona, „nie odpowiada jednak za tożsamość osoby“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 lipca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 178/9 (8648 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie, oddział V. uznał Józefa Dobrowolskiego z Brzozowa za chorego na umyśle, a kuratorem jego ustanowił Stanisława Dobrowolskiego z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. P. 172/9 (8753 1—3)

Edykt.

Jan Marcinkowski z Putiatyniec uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dlań ustanowiono Hawryłę Kuczmiję, rolnika z Putiatyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 24 czerwca 1909.

L. cz. A. 17/8 (3) (8655)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jakóba Bajora w Krosnej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Orła w Krosnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 29 października 1908.

L. cz. P. 93/9 (8658)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Błaszczaka w Kozówce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Błaszczaka syna Michała w Kozówce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mikulińce, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. L. V. 20/9 (6) (8671)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Hanke.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Pauza w Bogdanówce.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. L. 8/9 (6) (8743)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Kozaka z Berdychowa.

Kuratorem ustanawiono Teodora Michalaka z Berdychowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 13 lipca 1909.

L. cz. L. IV. 8—9,9 (7) (8730)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Michała i Julię małżonków Wartaniów w Bełzcu zamieszkałych.

Kuratorem ich ustanowiono Dmytra Fedyka w Bełzcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. P. 165/8 (41) (8751)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Anastazyę Macyszyn w Borszowie.

Kuratorem jej ustanowiono Leona Meotyńskiego, gospodarza w Borszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30 lipca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1053 Rg. A. I. 167 (8691)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddz. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „K. Frydman i M. Kluk“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: magazyn sukien męskich.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 10 września 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Kazimiera Frydman i Mikołaj Kluk.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu spólników.

Data wpisu: 21 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1909.

Ч. спр. Фірм. 894/9 Стов. I. 401 (8727)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарсдих при фірмі „Спілка ощадности і позичок в Шершенівцях, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою, що на надзвичайних загальних зборах с дня 29 червня 1909 змінено § 1 статута, котрий в місто дотеперішної стилізациї від тепер буде звучати;

§ 1. Підписані завязують на основі закона з дня 9 цьвітня 1873 В. з. д. ч. 70 спілку під фірмою „Спілка ощадности і позичок в Шершенівцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Місцем осілости спілки є громада Шершенівці.

Округ спілки становлять громади: Шершенівці, Олексинці, Мушкарів, повіт Борщів, Мишків і Шипівці, повіт Заліщики.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 29 липня 1909.

Ч. сп. Фірм. 274/9 (8725)

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Місце осілости: Любківці.

Висліве фірми: „Спілка ощадности і позичок в Любківцях, стопаришене зараєстроване з необмеженою ворукою“.

Дата статуту: 23 липня 1909.

Ціль і предмет предприємства: уділяне членам позички, потрібної в господарстві, промислі і торговли як також приниманє і опроцентованє вкладок щаднячих в цїли материяльного і морального піднесеня своїх членів в решті підперанє твореня спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки, іменно в громаді Любківцї, Олешків, Келїхів.

Згряд: Олекса Ґавдуник, учитель в Любківцях, настоятель, Прокіп Корж, господар в Любківцях, заступник настоятеля, Юрко Олексюк, господар в Олешкові, Гаврило Бебей, господар в Олешкові, Прокіп Мелничук, господар в Любківцях, члени.

Підпис фірми є важний, коли під стампілією (печаткою) фірми підпише ся настоятель, взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 уділів по 10 корон. Уділ можна вплатити або від разу, або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 короні однак вільно доповнити уділ скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки уміщувані будуть на таблиці перед будинком спілки через 14 днів.

Оголошеня загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих видаваної Бюром Патронату.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Коломия, дня 10 серпня 1909.

Doniesienia prywatne.

L. 11.101.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Józefowi Lipieniowi synowi Walentego kapitały pożyczkowe 9724 kor. 77 hal. i 8962 kor. 07 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych 11.500 złr. aw. i 6.700 złr. aw. na hipotece dóbr Młynne niżne lwh. 664 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu objętych w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1909 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Józefa Lipienia syna Walentego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1909.

C. k. uprzywil. galic. akc. Bank Hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy pięćdziesiątemszóstem losowaniu 5% premiowanych listów hipotecznych

dnia 30 sierpnia 1909 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 złr. = 200 kor.

187 717 1115 1285 1296 1728 3014 3087 3089 3108 3295 3382 3570
3634 3672 3761 3858 3917 4275 4784 5164 3637 5690 5963 5978 5994
6136 6171 6253 6429 6642 6705 7015 7035 7081 7196 7640 8037 8045
8384 8624 8812 8867 8901 8981 9076 9132 9163 9185

Ser. B. po 500 złr. = 1.000 kor.

41 108 111 136 609 819 1091 1450 1653 1793 1944 2873 2912
3209 3490 3764 3965 3971 4442 4443 4616 4690 5759 5778 5812 6471
6498 6574 6623

Ser. C. po 1.000 złr. = 2.000 kor.

51 246 289 499 704 799 808 985 1468 1507 1678 1682 2012
2180 2220 2254 2611 3267 3826 4574 4828 5129 5252 5298 5665 5732
5792 6066 6110 6274 6555 6752 7090 7971 8133 8589 8691 8713 8785
8814 8925 9107 9194 9318

Ser. D. po 5.000 złr. = 10.000 kor.

243 289 830

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 marca 1190** i z tymże dniem ustaje dalsze oprecentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrącona będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

Wykaz

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych jeszcze w obiegu będących 5% premiowanych listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 złr. = 200 kor.

90 236 445 733 901 1329 1397 1399 1595 2264 2465 2724 2818
2994 3010 3278 3280 3357 3625 3765 4295 4327 4332 4348 4476 4814
4818 5024 5577 5691 5766 5817 6118 6122 6409 6420 6431 6526 6678
7226 7864 7964 8711 8808 8935 8975 8985 9047 9259 9279

Ser. B. po 500 złr. = 1.000 kor.

987 1943 5669 4009 4056 4117 4673 4960 5192 5204 5292 6276 6390
6467 6515 6 58

Ser. C. po 1.000 złr. = 2.000 kor.

512 605 1058 1070 1538 1609 1777 1778 2822 2943 3086 3283 3458
3672 4135 4806 5138 5158 5391 5855 6127 6479 7850 8693 8944

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności. Gdyby mimoto kupony, płatne po tymże terminie, zostały wypłacone, będą one potrącone z kapitału, przy tegoż wypłacie.

Następne losowanie z końcem lutego 1910.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1909.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.